

## Rok 1956 w Europie i na świecie Geneza wydarzeń – przebieg – skutki

### I. Uwagi wstępne

W historii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), państw Europy Środkowowschodniej oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego po 1945 r. jest kilka dat, które uważa się za niezwykle ważne. Z pewnością należy do nich rok 1956, któremu przyznaje się szczególną rangę także w Polsce. Budził on duże zainteresowanie i do tej pory absorbuje uwagę wielu historyków, publicystów, polityków, a także pokolenia, które pamięta te czasy. Zdecydowana większość z nich podkreśla wyjątkowość roku 1956<sup>1</sup>. Na tym jednak kończy się jednomyślność i zaczyna pluralizm poglądów. Jego istota, a zarazem rozbieżności w dyskursie naukowym, zawierają się w przyjętych kryteriach ocen, punktach odniesienia (z reguły do okresu 1945-1955, mniej zaś 1957-1989), a także rozkładzie akcentów<sup>2</sup>. Dla Krystyny Kersten, Andrzeja Paczkowskiego, Tadeusza Kisielewskiego<sup>3</sup> i innych badaczy, wydarzenia roku 1956 złagodziły tylko represyjność systemu komunistycznego (w kontekście masowego terrorku), nie naruszyły zaś podstawowych cech konstytuujących jego funkcjonowanie. Z kolei inni, akceptując ten punkt widzenia uznali, że zapoczątkowana została powolna demokratyzacja systemu, która zakończyła się tzw. „jesienią ludów”, rozpadem bloku państw realnego socjalizmu oraz ZSRR<sup>4</sup>. Poglądy te, zdeterminowane przez wielowątkowe rozważania, a przede wszystkim brak jednoznacznego stanowiska ich autorów mieszczą się w klasycznej konwencji – zmiany i kontynuacji.

<sup>1</sup> Znaczenie roku 1956 dezawuuje Jan Żaryn powołując się na historię Kościoła, dla której data ta nie ma żadnego znaczenia – P. Machcewicz, *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po październiku 56*, w: *PRL. Trwanie i zmiana*, pod red. D. Stoli i M. Zaremby, Warszawa 2003, s. 120.

<sup>2</sup> Więcej na ten temat zob. *Spór o PRL*, Kraków 1996; *Historia najnowsza – między polityką a nauką. Dyskusja* (Krystyna Kersten, Włodzimierz Suleja, Tomasz Szarota, Wojciech Wrzesiński), „Odra” 1995, nr 11; *Czym była PRL?* Dyskutują Antoni Dudek, Dariusz Jarosz, Paweł Machcewicz, Andrzej Friszke, „Więź” 1996, nr 2, s. 109-130.

<sup>3</sup> T. Kisielewski, *Październik 1956 – punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001.

<sup>4</sup> Szerszą analizę przeprowadził A. Friszke, *Jakim państwem była Polska po 1956 r.?*, „Więź” 1996, nr 2, s. 131-146. Wydaje się, że taki charakter ma cytowana wcześniej publikacja Pawła Machcewicza, który jest bez wątpienia znawcą problemu i autorem bardzo wartościowej pracy – *Polski rok 1956*, Warszawa 1993. Rok 1956 dzięki zmianom w obrębie tzw. drugorzędnych cech zapoczątkował erozję systemu komunistycznego. Stawianie jednak tezy, że przyczyniły się one w konsekwencji do jego upadku jest zbyt daleko idącą nadinterpretacją ich mocy sprawczej. O upadku komunizmu, w tym również w Polsce zdecydowały czynniki zewnętrzne oraz jego wewnętrzna niewydolność – wyczerpały się jego możliwości, a stan gospodarki postawił przysłowiową kropkę nad i.

Według Krystyny Kersten rok 1956 bez wątpienia stanowi punkt zwrotny, gdyż budowany od 1944 r. przez komunistów system polityczny osiągnął apogeum i zaczął tracić swoją dynamikę<sup>5</sup>. O ile do 1956 r. był on w fazie wstępującej (wzrostu), o tyle po 1956 r. rozpoczął się okres nazywany fazą zstępującą (stopniowego rozkładu). Nie zmienia to jednak faktu, że system ten, mimo iż ulegał różnym fluktuacjom zachował ciągłość. W aspekcie cech konstytuujących go, regulujących porządek ustrojowy oraz układ, w którym porządek ten funkcjonował, zmiany, jakie zaszły nie naruszyły jego fundamentów<sup>6</sup>. Identyczna uwaga odnosi się do całego bloku komunistycznego. W niektórych państwach, np. Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD) system stalinowski wręcz przeciwnie – umocnił się<sup>7</sup>. Do 1989 r. partie komunistyczne w państwach socjalistycznych cały czas niepodzielnie sprawowały władzę, obywatele w dalszym ciągu byli przedmiotem, a nie podmiotem polityki, policja polityczna, tak jak do 1956 r., inwigilowała społeczeństwo, wymuszając zachowania zgodne z ideologią i polityką, nadal istniała cenzura, gospodarka funkcjonowała według reguł socjalistycznych, a Związek Radziecki (ZR) decydował o relacjach i zależnościach w bloku państw realnego socjalizmu<sup>8</sup>.

Podobne znaczenie wydarzeniom roku 1956 przypisują badacze zachodnioeuropejscy i amerykańscy. Dla nich data ta, aczkolwiek podkreślają jej znaczenie, jest jedną z wielu w tzw. ciągu historycznym<sup>9</sup>. Nie oznaczała ona zmiany celów w polityce zagranicznej i wewnętrznej ZSRR oraz poszczególnych państw socjalistycznych. Z kolei decentralizacja (policentryzm) w międzynarodowym ruchu komunistycznym, retoryka polityczna narodowych dróg do socjalizmu, czy wreszcie zmiana metod i form realizacji polityki nie predestynują do nadania tej dacie epokowego znaczenia. „Zimna wojna” (cold war)<sup>10</sup> trwała po 1956 r. nadal, a ekspansja komunizmu oraz utrwalanie tego systemu w poszczególnych państwach pochłonęło miliony istnień ludzkich<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> K. Kersten, *Rok 1956 – Przełom? Kontynuacja? Punkt zwrotny?*, Polska 1944/1945-1989. Studia i materiały” 1997, t. 3, s. 7.

<sup>6</sup> K. Kersten, *Wstęp do polskiego wydania*, w: S. Courtois, N. Werth, J. L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 14 i n. (dalej *Czarna księga komunizmu*). Problem ten doskonale ilustruje zamieszczony w cytowanej pracy tekst A. Paczkowskiego, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, s. 341-366. W przypadku ZSRR ewolucje teorii i praktyki politycznej przedstawiają fragmenty źródeł z komentarzem – W. Bukowski, *Moskiewski proces. Dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa 1998, s. 118-153, 375-383. Identyczną ocenę znaczenia wydarzeń 1953-1958 (objęcie pełni władzy przez N. Chruszczowa) przedstawił F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 579-604. Podobne stanowisko zajmuje większość zachodnich autorów prac przywołanych w niniejszym artykule.

<sup>7</sup> E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych*, Warszawa 2006, s. 249-257.

<sup>8</sup> Na ten temat istnieje bogata literatura. Badacze nie dostrzegli zmian dotyczących istoty analizowanych zagadnień. Zob. np. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003; A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

<sup>9</sup> Prace te wymienione zostały w dalszej części publikacji.

<sup>10</sup> Wśród badaczy nie ma zgodności odnośnie dat granicznych „zimnej wojny”, jej genezy, definicji, jak i zasadniczego pytania – kto i dlaczego ją rozpoczął? Czy był to proces żywiołowy, czy kontrolowany?

Niniejszy tekst jest próbą refleksji na temat znaczenia wydarzeń 1956 r. na świecie, tzn. ich genetycznych uwarunkowań oraz samego przebiegu. Szczególnie istotna wydaje się ostatnia kwestia, gdyż pozwoli ona odpowiedzieć na pytanie, czy, na ile i w jakim zakresie wydarzenia te wpłynęły na zmiany w stosunkach międzynarodowych oraz politykę poszczególnych państw, tj. zarówno supermocarstw USA i ZR, jak i ich sojuszników. Aby udzielić rzeczowej odpowiedzi trzeba szczególną uwagę zwrócić na rok 1945/46, tj. prolog „zimnej wojny” i lata 1947-1955, „zimnej wojny”<sup>12</sup>. Bez tego nie sposób zrozumieć dokonujących się przemian, ich zakresu, dynamiki oraz skutków. Należy też pamiętać, że wydarzenia, jakie miały miejsce w 1956 r. na świecie i w Europie to skomplikowany proces historyczny uwarunkowany wieloma czynnikami. Z jednej strony był on pochodną rozwoju sytuacji na Kremlu po śmierci Stalina i bloku socjalistycznym oraz na arenie międzynarodowej. Z drugiej zaś, wewnętrzny wymiar przeobrażeń w Związku Radzieckim, Polsce, na Węgrzech, Bliskim Wschodzie czy Azji determinował stosunki międzynarodowe, w tym przede wszystkim politykę supermocarstw. A zatem procesy, o których będzie mowa, obfitujące w liczne wydarzenia zarówno w wymiarze wewnętrznym każdego z tych państw, jak i w skali międzynarodowej, nakładały się na siebie, wzajemnie uzupełniały oraz przenikały.

---

Czy rodząca się dwubiegunowość była kwestią struktury stosunków międzynarodowych czy stanem umysłów? W historiografii światowej można wyróżnić kilka szkół myślenia – zob. m.in. D. Armstrong, E. Goldstein, *Relacje ze światem pozaeuropejskim*, w: *Zarys historii Europy. XX wiek (po 1945 roku)*, pod red. M. Fulbrook, Warszawa 2004, s. 286-292; Ch. Bartlett, *Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1880-1990*, Wrocław 1997, s. 274-279; K. Larres, *Stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo*, w: *Zarys historii Europy. XX wiek...*, s. 225-259; A. Skrzypek, *Strategia Związku Radzieckiego podczas „zimnej wojny”*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 1-3; „Zimna wojna” – dyskusja redakcyjna z udziałem profesorów Włodzimierza Borodzieja, Czesława Madajczyka, Lubomira Zyblikiewicza, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 115-124; Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953*, Katowice 1999, s. 69-77, także: J. L. Gaddis, *Teraz już wiemy... Nowa historia zimnej wojny*, Warszawa 1997, passim; *The End of the Cold War: Its Meaning and Implications*, red. M. J. Hogan, Cambridge 1992.

<sup>11</sup> Czarna księga komunizmu... passim.

<sup>12</sup> Do ważniejszych prac na temat „zimnej wojny” powstałych poza Polską należą m.in.: R. Crockatt, *The Fifty Years War: The United States and the Soviet Union In World Politics 1941-1991*, London 1995; J. L. Gaddis, op. cit.; G. Mitrovich, *Undermining the Kremlin. America's Strategy to Subvert the Soviet Bloc 1947-1956*, Ithaca 2000; K. Pleszakow, W. Zubok, *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999; *Sowietskaaja wnieszniajaa politika w gody „chotodnoj wojny” (1945-1985). Nowoje procztenije*, pod red. L. N. Nieżyńskiego, Moskwa 1995; *SSSR i chotodnaja wojna*, pod red. L. Piwowara, Moskwa 1995; *The Soviet Union In Eastern Europe (1945-1989)*, pod red. O. A. Westad, S. Holtsmark, I. B. Neumann, London 1994; T. M. Wolfe, *Soviet Power In Europe 1945-1970*, London 1970. Na uwagę zasługują także artykuły w nr 5/1995 i 8-9/1996-1997 biuletynu „Cold War International History Project” wydawanego przez Woodrow Wilson International Center of Scholars w Waszyngtonie.

## II. ZSRR i świat po śmierci Stalina (1953-1955)

5 marca 1953 r. zmarł „Ojciec Narodów”, „Wielki Nauczyciel”, „Chorąży Pokoju” Józef Stalin. Fakt ten miał doniosłe znaczenie dla dalszej historii ZSRR i całego świata. Było to zrozumiałe, gdyż odszedł dyktator, tyran i ludobójca, który w ciągu 12 lat uczynił Związek Radziecki supermocarstwem, zniewolił Europę Środkowowschodnią i zbudował imperium komunistyczne. W tym miejscu należy w kilku zdaniach odpowiedzieć na pytanie – jak do tego doszło, i jakie były konsekwencje procesu zwanego „odwilżą”, destalinizacją, którego apogeum przypadło na 1956 r.?

W czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu strategia ZR<sup>13</sup> zawierała się w prostym credo, które Stalin zdradził w 1945 r. Josipowi Bros Tito – *Kto okupuje terytorium narzuca także swój ustrój społeczny. Każdy narzuca swój ustrój społeczny tak daleko, jak może dotrzeć jego armia*<sup>14</sup>. Zgodnie z tą dewizą komuniści w wyzwolonych przez Armię Czerwoną państwach Europy Środkowowschodniej zasileni swoimi rodakami (kadrowcami) z Moskwy, tworzyli namiastki rządów, bądź wchodzili w ich skład<sup>15</sup>. Mając wsparcie i protekcję z zewnątrz – Józefa Stalina, a na miejscu Armię Czerwoną oraz implant radziecki w postaci doradców wojskowych, politycznych i gospodarczych, stali się realną siłą polityczną. Przejmując kontrolę nad wojskiem, policją polityczną i propagandą eliminowali z życia politycznego opozycję, wprowadzali reformy i zacieśniali „współpracę” we wszystkich dziedzinach ze ZSRR, sankcjonując ją różnego rodzaju umowami i układami. Okres zdobywania oraz utrwalania władzy ludowej trwał do 1947/48r. i przebiegał według identycznego scenariusza<sup>16</sup>.

W polityce i retoryce propagandowej komuniści w państwach Europy Środkowowschodniej dążyli do demokracji ludowej i to własnymi drogami narodowymi, opartymi na terrorze i łamaniu zasad demokracji. Sytuacja w tych państwach nie pozostawiała złudzeń<sup>17</sup>, że Stalin przy pomocy agentury komunistycznej oraz implantu radzieckiego zamierzał skonfiskować ich niepodległość i wolność oraz uzależnić je pod względem ideologicznym, politycznym oraz gospodarczym<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> K. Kersten, *II wojna światowa i podział Europy*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i materiały 1997, t.2, s. 7-34; eadem, *Warianty polityki polskiej: rok 1944*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i materiały 1995, t.1, s. 29-61.

<sup>14</sup> M. Dżilas, *Rozmowy ze Stalinem*. Warszawa 1991, s. 97.

<sup>15</sup> Na ten temat istnieje bogata literatura prezentująca historię zdobywania i utrwalania władzy w poszczególnych państwach. Zob. m.in.: H. Bartoszewski, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*. Warszawa 1999; *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność*, pod red. T. Kisielewskiego i N. Kasparka, Olsztyn 1996; *The establishment of Communist Regimes in Eastern Europe 1944-1949*, red. N. Naimark, L. Gibianski, Oxford 1997; J. Tomaszewski, *Europa Środkowo-Wschodnia 1944-1968. Powstanie, ewolucja i kryzys realnego socjalizmu*, Warszawa 1992.

<sup>16</sup> Jego specyfika w poszczególnych państwach, poza Jugosławią, nieznacznie się różniła zob. M. J. Zachariasz, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004.

<sup>17</sup> Jak doszło do powstania tego złudzenia i jakie były jego mechanizmy we wcześniejszym okresie – zob. E. Furek, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, Warszawa 1996.

Zakreślanie przez Stalina obszaru swojej dominacji w Europie Środkowowschodniej, próby rozstrzygnięcia na korzyść kwestii niemieckiej i ekspansji komunizmu spowodowały, że prezydent USA Harry Truman, George Marshall (nowy sekretarz stanu od stycznia 1947 r.) przeszli od deklaracji woli politycznej do faktów. Władze amerykańskie uznały, że polityka ZSRR uwarunkowana jest względami doktrynalnymi, szczególnie teorią o zmierzchu systemu kapitalistycznego i nieuchronnym zwycięstwie komunizmu w skali światowej<sup>19</sup>. Podstawą do takiej oceny był niechętny czy wręcz wrogi stosunek Stalina do współpracy z USA w zakresie stabilizacji politycznej i gospodarczej w państwach Europy Zachodniej, sowietyzowanie Europy Środkowowschodniej oraz polityka wobec Niemiec. Prognozowano, że następnym etapem będzie próba narzucenia systemu komunistycznego i władzy sowieckiej w Europie Zachodniej. Ten posępny scenariusz administracja amerykańska postanowiła zmienić. 12 marca 1947 r. Truman ogłosił tzw. doktrynę „powstrzymywania” (*containment*). Jej następstwem było przedstawienie przez Marshalla 5 czerwca 1947 r. projektu pomocy gospodarczej dla zniszczonej Europy<sup>20</sup>. Tzw. Plan Marshalla rozpoczął proces integracji ekonomicznej i politycznej państw Europy Zachodniej. W efekcie tego w 1948 r. powstała Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej, a rok później ukonstytuowała się Rada Europy. Równolegle przebiegała konsolidacja na płaszczyźnie militarnej (Traktat Brukselski – 1948 r.), która zaowocowała powołaniem do życia 4 kwietnia 1949 r. sojuszu wojskowego pod nazwą Paktu Północnoatlantyckiego.

Ustalenie i wcielenie w życie podstawowej zasady polityki amerykańskiej, jakim było powstrzymywanie komunizmu zmusiło Stalina do „uporządkowania” polityki na obszarach pozostających pod jego kontrolą. Najważniejsza stała się unifikacja państw demokracji ludowej na wzór radziecki, podporządkowanie ich ośrodkowi decyzyjnemu w Moskwie oraz rozwiązanie kwestii niemieckiej. Obawiając się skutków planu Marshalla w Europie Środkowowschodniej, Stalin odrzucił go, zmuszając do podjęcia identycznej decyzji uległych wobec siebie aparatczyków bratnich partii komunistycznych. Starając się „zrekompensować” im amerykańską pomoc wprowadził do gry nowy element – radziecki program odbudowy, zwany też planem Mołotowa. Dzięki porozumieniom bilateralnym współpraca gospodarcza podporządkowana została potrzebom ZSRR, głównie rozwojowi przemysłu ciężkiego kosztem konsumpcji oraz wymogom

<sup>18</sup> Zob. m.in. H. Bartoszewski, op. cit.; J. Holzer, *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Warszawa 2000, s. 60-81; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990; A. Koryna, *Między Wschodem i Zachodem. Międzynarodowe aspekty sowietyzacji Europy Środkowowschodniej (1944-1947)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2001, nr 2, s. 37-50; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Pułtusk 2002.

<sup>19</sup> M. J. Zacharias, *Geneza koncepcji „powstrzymywania”*, w: *Od Wersalu do Poczdamu. Sytuacja międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej 1918-1945*. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 23-24 października 1995 r., pod red. A. Koryna, Warszawa 1996, s. 216.

<sup>20</sup> Na temat planu Marshalla zob.: M. Szatlach, *Rola Planu Marshalla w początkowym okresie procesów instytucjonalizacji integracji europejskiej*, „Świat idei i Polityki” 2004, t. 4, s. 73-85; J. Janus, *Polityczne aspekty Planu Marshalla*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCLXXVII, Prace Historyczne, z. 118, „Studia Polono-Danubiana et Balcanica”, t. VII, red. M. Pułaski, Kraków 1995.

centralnego planowania. Proces integracji gospodarczej dopełniła jego instytucjonalizacja w postaci powołania 5-8 I 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). W ten sposób „zimna wojna” objęła sferę gospodarki, a międzynarodowe stosunki ekonomiczne stały się instrumentem walki politycznej, powodując w konsekwencji dalsze zaostrenie sytuacji międzynarodowej<sup>21</sup>.

Procesy gospodarcze poprzedziła ofensywa na płaszczyźnie politycznej. 18 września 1947 r. Andriej Wyszyński w przemówieniu na forum ONZ oskarżył USA o złamanie zasad współżycia międzynarodowego i próbę uzależnienia od siebie innych państw. Cztery dni później odbyła się narada 9 partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie (22-27.09.1947 r.), na której powołano do życia Biuro Informacyjne partii komunistycznych, tzw. Kominform<sup>22</sup>. Organ ten oficjalnie miał „koordynować” działania partii robotniczych i komunistycznych oraz służyć ich „wzajemnemu porozumieniu”. W istocie zaś stał się instrumentem polityki radzieckiej zmierzającym do bezwzględnego podporządkowania państw demokracji ludowej ośrodkowi decyzyjnemu w Moskwie. Władze na Kremlu uznały bowiem, że świat zachodni łączy się pod egidą USA i zagraża demokratycznemu i „antyimperialistycznemu” ZSRR oraz jego satelitom. Dlatego też zdecydowali się przyspieszyć tempo sowietyzacji w tych krajach. Zrezygnowano z narodowych dróg do socjalizmu na rzecz jedynie słusznej drogi – radzieckiej. Przyjęcie takiej taktyki oznaczało pozbawienie resztek autonomii państw środkowoeuropejskich i przejście do modelu monocentrycznego, czyli budowy zwartego bloku komunistycznego, opartego na wzorach radzieckich i kierowanego z jednego centrum – tj. Moskwy. Jedność i stabilność w tej części Europy miała ułatwić Stalinowi zmagania z państwami zachodnimi oraz umożliwić poszerzenie stref wpływów poza Europą. Stalinowski mrok rozciągnął się nad całą Europą Środkowowschodnią. Zniewolone, pokonane i obdarte z godności społeczeństwa, nie akceptując narzuconych im reguł musiały przyjąć je i zaadaptować się do nowych warunków.

Realizacja przyjętych przez Stalina celów wykluczała niezależność przywódców bratnich partii komunistycznych. Jedynym państwem, które wyłamało się z tego monocentrycznego układu była Jugosławia<sup>23</sup>. Jej przywódca Josip Bros Tito może nie

<sup>21</sup> Efektem takiej polityki był permanentny spadek obrotów w handlu zagranicznym między Wschodem a Zachodem. Od 1948 r. USA wprowadziły ograniczenia eksportowe wobec państw socjalistycznych, a później nałożyły embargo na tzw. dobra strategiczne – zob. J. Skodlarski, *Gospodarka światowa w szczytowym okresie „zimnej wojny” (1950-1955). Zarys problematyki*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 63 i n.; R. Sudziński, *Stalinizacja polskiej gospodarki- uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne oraz przekształcenia strukturalne (1944-1955)*, „Czaszy Nowożytny” 1999, t. 6, s. 117-137.

<sup>22</sup> W obradach wzięli udział czołowi politycy z ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i Włoch – M. Golon, *U źródle „zimnowojennego” podziału świata – powstanie i działalność Kominformu*, w: *Polska w podzielonym świecie po II wojnie światowej*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2002, s. 91-124; M.J. Zachariasz, *Powołanie Kominformu w 1947 r. Przyczyny, przebieg, skutki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1996, t. 31, s. 95-115.

<sup>23</sup> Należy zgodzić się z poglądem Zbigniewa Brzezińskiego, który stwierdził, że system jugosłowiański już po wojnie osiągnął „formę przedwczesnego stalinizmu” – M. J. Zachariasz, *Komunizm. Federacja ...*, s. 101.

tyle chciał prowadzić własną politykę, ile dążył do tego, by samodzielnie podejmować decyzje, a nie być jedynie biernym wykonawcą woli Moskwy. Takiej niesubordynacji Stalin, przyzwyczajony do kierowania uległymi, bezbarwnymi aparatczykami w Związku Radzieckim i poza nim, nie mógł tolerować. Niezależnie jakie były intencje Tity<sup>24</sup>, walka z nim przyczyniła się do powstania państw totalitarnych, wewnętrznej konsolidacji bloku i stała się pretekstem do usunięcia wrogów socjalizmu z innych partii komunistycznych oskarżanych o titoizm.

Spółeczeństwa państw Europy Środkowowschodniej nie mogły też liczyć na pomoc amerykańską<sup>25</sup>. Władze USA świadome utraty swoich wpływów w 1949 r. uznały, że celem ostatecznym ich polityki będzie doprowadzenie do powstania nietotalitarnych rządów w państwach Europy Środkowowschodniej i rozluźnienie ich więzi z Moskwą. Jednak później pod wpływem zaistniałych wydarzeń polityka amerykańska zakładała już tylko ten ostatni wariant.

„Zimna wojna” wkroczyła w nową fazę. Jej przejawem była blokada Berlina Zachodniego i utworzenie w 1949 r. dwóch państw niemieckich: Niemieckiej Republiki Demokratycznej uzależnionej od ZSRR oraz Republiki Federalnej Niemiec (RFN) będącej pod kontrolą państw zachodnich. W tym samym czasie obszar komunizmu powiększył się o państwo środka<sup>26</sup>. Rok później 25 czerwca 1950 r. wojska północnokoreańskie, po uprzednim uzbrojeniu przez Rosjan, zaatakowały Koreę Południową<sup>27</sup>. „Zimna wojna” na obrzeżach świata przerodziła się w „gorącą wojnę”, zagrażając światowemu pokojowi. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej komuniści dla poszerzenia strefy swoich wpływów sięgnęli po czynnik militarny.

Konsekwencją konfliktu koreańskiego była nie tylko porażająca statystyka (ponad 1,2 mln ofiar śmiertelnych<sup>28</sup>), ale również radykalizacja nastrojów, wykraczająca daleko poza zasięg lokalny. Doprowadziła ona do intensyfikacji „zimnej wojny” w Europie. Na czoło zatem wysunęły się dwa ściśle ze sobą powiązane problemy: poziom militarnego bezpieczeństwa Europy Zachodniej i kwestia niemiecka. Droga do ich realizacji wiodła

<sup>24</sup> M. J. Zachariasz, *Komunizm. Federacja ...*, s. 103.

<sup>25</sup> A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945-1960*, Kraków 1994 ; idem, *Między niemożnością a zaniechaniem. USA wobec Europy Wschodniej w okresie prezydentury Eisenhowera 1953-1959*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCXCVIII, Prace Historyczne, z. 122, „Studia Polono-Danubiana et Balcanica”, t. IX, red. M. Pułaski, Kraków 1997, s. 59-77. W przypadku Polski godne odnotowania są prace M. M. Kamińskiego, *W obliczu sowieckiego ekspansjonizmu. Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski i Czechosłowacji 1945-1948*, Warszawa 2005; L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944-1949*, Warszawa 1984.

<sup>26</sup> C. Bartlett, op. cit., 311-318. Na temat historii komunistycznych Chin ukazało się wiele interesujących prac, jednak szczególną uwagę warto poświęcić książce Jung Chang i Jona Hollday'a, *Mao: The Unknown Story*, wydanej w 2005 r. w Wielkiej Brytanii.

<sup>27</sup> Interesujący opis tych wydarzeń zawarł P. Love, *Wojna koreańska*, Warszawa 1995. Zob. także, K. Michalek, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004, s. 317-322; H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2002, s. 516-537; P. Rigoulot, *Korea Północna, Wietnam, Laos – nastienie smoka*, w: *Czarna księga komunizmu...*, s. 515-531.

<sup>28</sup> P. Rigoulot, *Korea Północna...*, s. 517.

przez remilitaryzację RFN oraz podniesienie obronności Europy Zachodniej. Amerykanie permanentnie wzmacniali gotowość bojową NATO, a ich sojusznicy rozbudowywali własne siły zbrojne.

Eskalacja konfliktu w latach 1950-1953 spowodowała, że w Europie zapanowała psychoza wojenna przejawiająca się nie tylko w wypowiedziach polityków, plotkach i pogłoskach o wybuchu III wojny światowej, ale także w wielkiej antywojennej kampanii propagandowej rozpętanej przez ZR wraz z wspierającymi go państwami satelickimi oraz intelektualistami na Zachodzie<sup>29</sup>. Walka o opinię publiczną stanowiła nieodzowny element towarzyszący „zimnej wojnie”. Swój impet, podobnie jak i konfrontacja polityczna zaczęła tracić w 1952 r. Ideologiczny kapłan Kremla zaczął myśleć, jak uratować system komunistyczny przed niszczycielskim dla niego wyścigiem zbrojeń, którego ze względów gospodarczych nie był w stanie wygrać. Należało przeto „stąpić” ostrze „zimnej wojny” i zmienić politykę zagraniczną na bardziej ostrożną i elastyczną. Powrócił zatem do punktu wyjścia tj. kwestii niemieckiej i zasugerował możliwość zjednoczenia Niemiec oraz objęcia ich międzynarodową kontrolą czterech mocarstw<sup>30</sup>. Bez względu na charakter tej propozycji rozpoczął się okres poszukiwania nowego *modus vivendi*, a supermocarstwa działały na zasadzie swoistego rodzaju momentu bezwładności, tzn. kontynuowały wcześniej przyjętą strategię i taktykę polityczną starając się dostosować ją do zmieniających się warunków. Zachód uznał, że remilitaryzacja RFN jest korzystniejsza niż neutralne zjednoczone Niemcy. Również kanclerz RFN, Konrad Adenauer uważał, że lepszą drogą do zjednoczenia będzie integracja państwa zachodniemieckiego z Zachodem. Polityce odprężenia sprzyjał impas w działaniach wojennych na Półwyspie Koreańskim i wojenne zmęczenie zaangażowanych stron. Nie przeszkadzało to jednak ZR w manifestowaniu siły i spójności bloku komunistycznego. W dniach 5-14 X 1952 r. odbył się XIX zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików. Przybyły 44 delegacje zagraniczne z Mao na czele. Poprzedni Zjazd odbył się w 1939 r., co oznaczało, że przez 13 lat rządził Stalin wraz z kierownictwem. Na zjeździe tym partia zmieniła nazwę z WKP(b) na Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, a sekretarza generalnego na pierwszego. Spotkanie delegatów zakończyło się sukcesem Stalina.

Po śmierci niekwestionowanego przywódcy międzynarodowego ruchu komunistycznego nowe kierownictwo (Ławrientij Pawłowicz Beria, Nikita Sergejewicz Chruszczow, Georigij Malenkow, Wiaczesław Mołotow i Nikołaj Bułganin) stanęło przed dylematem: co dalej? Pytanie to dotyczyło zarówno walki o schedę po Stalinie, jak i polityki wewnętrznej oraz zagranicznej. Decyzje podejmowane ww. obszarach, co potwierdziły późniejsze wydarzenia, wzajemnie uzupełniały się i determinowały. Trudno zatem dokonać jakiejś gradacji i autorytatywnie stwierdzić, że decydującą rolę odgrywała np.

<sup>29</sup> Więcej na ten temat zob. J. Ślusarczyk, *Ruch Obrońców Pokoju w latach 1948-1989*, Warszawa 1996; P. Osęka, *Brukarz Pestka odpowiada imperialistom*, „Gazeta Wyborcza” z 18-19.06.2005, s. 23-24.

<sup>30</sup> C. Bartlett, op. cit., s. 330-331; H. Kissinger, op. cit., s. 538-569.



sytuacja wewnętrzna, tj. pokłosie polityki Stalina w gospodarce, czy wobec własnego społeczeństwa. Faktem pozostaje to, że zacofana cywilizacyjnie gospodarka radziecka nie była w stanie sprostać wymogom wewnętrznym, a tym bardziej zewnętrznym – wyścigowi zbrojeń. Mimo wybudowania w latach 1950-1955 ponad 3 tys. nowych zakładów dominował przemysł ciężki, a w nim sektor zbrojeniowy. Rywalizacja „zimnowojenna” spowodowała wzrost wydatków ZR na cele wojskowe z 13,4 mld dol. w 1949 r. do 25,5 mld dol. w 1953 r.<sup>31</sup> Priorytetowe znaczenie przemysłu produkującego na potrzeby wojska pochłaniało większość środków i powodowało chroniczne niedoinwestowanie przemysłu lekkiego i rolnictwa. Dramatycznie niska stopa życiowa, zatrudnianie w przemyśle kobiet i dzieci oraz niewolnicza eksploatacja przebywających w łagrach więźniów zmuszało nowe kierownictwo do podjęcia radykalnych działań.

Gospodarka nie była jednak jedyną sferą wymagającą natychmiastowej regulacji. Jeszcze tragiczniej wyglądał obraz społeczeństwa radzieckiego w kontekście zdobyczy komunistycznych, gdzie ludzie pozbawieni byli praw obywatelskich. Nie mieli paszportów, nie mogli wyjeżdżać za granice ZR, ani też przemieszczać się w obrębie własnego kraju, od 15 lutego 1947 r. (do grudnia 1953 r.) na mocy postanowienia Rady Najwyższej nie wolno było zawierać małżeństw z obcokrajowcami, od 1948 r. słuchać obcojęzycznych rozgłośni radiowych, itp.<sup>32</sup> Władze miały monopol na wszelką informację i dostarczały obowiązujących wzorców socrealistycznych służących „rozwojowi” kultury, literatury, nauki, itp. Obszar wolności społecznej ograniczał się do popierania adresowanej do niego polityki. Nad przestrzeganiem tej reguły czuwał wszechobecny aparat bezpieczeństwa napędzając maszynę terroru, co zamieniło Związek Radziecki w jeden wielki Gułag. Nad budową nowego społeczeństwa czuwała partia, będąca dysponentem jednej ideologii, której wykładnie na bieżąco prezentowały władze radzieckie na czele ze Stalinem. Ten ostatni był nie tylko Sekretarzem Generalnym WKP(b), później KPZR, ale także premierem i generalissimusem. Oznaczało to, że jako przywódca partii posiadał władzę duchową, którą wcielał w życie i egzekwował korzystając z urzędu premiera. Jako szef administracji państwowej kontrolował też wszystkie sfery życia mając do dyspozycji aparat państwowy, w tym przede wszystkim tajną policję polityczną i wojsko, którego był zwierzchnikiem, dzierżył więc władzę absolutną. Nowe kierownictwo ukształtowane w czasach Stalina, notabene wiernie za życia mu służące, miało zatem o co walczyć. Wprawdzie elity polityczne na Kremlu, w różnych okresach, starały się rywalizować ze sobą (i o względy dyktatora), to jednak ich aspiracje władcze nie były nadmiernie eksponowane, a jeśli już, to w takich granicach, aby nie narazić się „Wielkiemu Stalinowi”<sup>33</sup>. Po 5 marca sytuacja uległa zmianie. Ponieważ absolutny

<sup>31</sup> J. Luszniwicz, *W kręgu gospodarki centralnie kierowanej*, w: *Powszechna historia gospodarcza 1981-1991*, pod red. W. Morawskiego, Warszawa 1994, s. 214.

<sup>32</sup> A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia Powszechna 1939-1994*, Poznań 1996, s. 206 i 301.

<sup>33</sup> Od wiosny 1947 r. do marca 1949 r. w ekipie Stalina na czoło wysunęła się czwórka polityków nazwana „grupą leningradzką: Andriej Zdanow, Aleksiej Kuzniecow, Nikołaj Wozniesiński, Andriej Kosygin. Zepchnęli oni w cień Wiaczesława Mołotowa, Georgija Malenkowa, Ławrientija Berię i Anastasa Mikojana.

władca Kremla „nie namaścił” następcy dokonała się dekompozycja władzy. Było to oczywiste, gdyż żaden z epigonów nie był w stanie przejąć pełni władzy. Powstało zatem tzw. kolektywne kierownictwo, jako przejściowa forma rządów, której towarzyszyła walka o kluczową pozycję – premiera<sup>34</sup>. Stanowisko to objął Malenkow, a wicepremierami zostali: Beria (pierwszym), Mołotow, Bułganin (równocześnie objął stanowisko ministra obrony) i Lazar Kaganowicz. Nikita Chruszczow „zadowolili się” przewodzeniem partii. Kompromis został osiągnięty, ale kosztem podziału władzy na państwową i partyjną. Wydaje się, że żadnej ze stron taka opcja nie satysfakcjonowała, niemniej gorliwi uczniowie Stalina, rozpoczęli proces, który w historiografii często nazywa się stopniową rewizją jego polityki, odejściem od jego polityki bądź destalinizacją. Są to różne pojęcia, niemniej łączy je wspólny mianownik – Stalin. Należy w tym miejscu postawić pytania: czy nowe władze rzeczywiście dokonały rewizji bądź odeszły od polityki Stalina? Czy był to proces kontrolowany, celowy i przemyślany, czy może spontaniczny, żywiołowy, będący pochodną rozwoju sytuacji? Jeżeli tak, to jaki był zakres owych zmian? Czy dotyczyły istoty stalinowskiej polityki, czy może metod i form jej realizacji?

Nowe kierownictwo radzieckie po przejściu władzy zdawało sobie sprawę ze stanu gospodarki i kondycji społeczeństwa. Zatem konieczna była ingerencja w politykę wewnętrzną. Był to też doskonały sposób, aby uwiarygodnić się w oczach społeczeństwa i opinii międzynarodowej. Rozumiał to doskonale Beria, który zaczął dominować w strukturach władzy. Z jego inicjatywy przeprowadzono amnestię 27 III 1953 r. Skazanym do 5 lat karę darowano, pozostałym zmniejszono o połowę<sup>35</sup>. Z kolei 4 IV 1953 r. uwolniono grupę lekarzy moskiewskich i rozpoczęto rehabilitację osób niesłusznie skazanych. Złagodzone system represji, ale obozów pracy nie zniesiono.

Ławrientij Beria poszedł jednak dalej – na posiedzeniu Rady Ministrów 27 maja 1953 r. stwierdził, że w interesie ZR leży, aby Niemcy były zjednoczone i neutralne, a nie socjalistyczne<sup>36</sup>. Z jego inspiracji uznano politykę „przyspieszonego budownictwa socjalizmu” realizowaną w NRD od 1952 r. za błędną, zalecając kierownictwu SED, Walterowi Ulbrichtowi podjęcie środków w celu poprawy sytuacji oraz zahamowania tempa reform socjalistycznych<sup>37</sup>. Pod groźbą ograniczenia pomocy gospodarczej przez ZR, wschodni Niemcy przyznali się do popełnienia błędów, zadeklarowali polepszenie zaopatrzenia społeczeństwa w towary konsumpcyjne, ale utrzymali w mocy uchwałę o podniesieniu norm pracy o 10%. Decyzje te były bezpośrednią przyczyną spontanicznych i masowych wystąpień murarzy pracujących przy budowie centrum Berlina 16 czerwca 1953 r. Dzień później na znak solidarności protesty rozszerzyły się i objęły 373 miejscowości. Początkowo miały one głównie charakter ekonomiczny, jednak później pojawiły się hasła oraz żądania polityczne i narodowe.

<sup>34</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 309 i 310.

<sup>35</sup> A. Czubiński, W. Olszewski, op. cit., s. 301.

<sup>36</sup> Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 316.

<sup>37</sup> E. Cziomer, op. cit., s. 250.

W niektórych miastach, na krótko władzę przejęły komitety robotnicze. Na prośbę bezradnego kierownictwa SED do akcji wkroczyły oddziały Armii Radzieckiej. Mimo stosunkowo niewielkiej liczby uczestników protestów straty po obu stronach barykady były dość znaczne: w demonstracjach ulicznych zginęło 50 osób; 20 zostało rozstrzelanych, zginęło także 3 funkcjonariuszy SED oraz 40 żołnierzy radzieckich, w większości za odmowę wykonania rozkazu strzelania do tłumu<sup>38</sup>. Zakres „liberalizmu” Berii i jego szybkie plany destalinizacji, być może za szybkie, zaniepokoiły Chruszczowa. Niemiecki przykład był pouczający (również dla samego Berii), gdyż przyniósł skutki odmienne od zamierzonych<sup>39</sup>. Chruszczow obawiając się o swój, nie tylko polityczny, los przygotował spisek przeciwko szefowi służby bezpieczeństwa. W efekcie 26 czerwca 1953 r. Beria został aresztowany, zaś w grudniu osądzony i zamordowany.

Jakby nie oceniać decyzje i inspiracje polityczne Berii zainicjowały pewien mechanizm wymuszający zmiany w polityce wewnętrznej ZR. Z różnym nasileniem radzieckie trendy starano się wdrażać w życie w państwach bloku komunistycznego. Przebiegało to z pewnymi oporami i było pochodną walki o wpływy na Kremlu. Pewną prawidłowością stało się też ograniczanie wszechobecnego wpływu policji politycznej (ZR, NRD, Polska). Stawała się ona powoli kozłem ofiarnym stalinizmu. Było to zrozumiałe, gdyż społeczeństwom należało wskazać, choć ono o tym doskonale wiedziało, gdzie tkwiło zło i kto za nie był odpowiedzialny. W ten sposób komuniści zrzucali z siebie odium winy i dodatkowo uwiarygodniali się. Nie było to trudne, gdyż miliony ludzi doświadczyły represyjności aparatu ucisku. Dla nich (w tym zrehabilitowanych) taki rozwój wypadków obrazował wręcz rewolucyjne zmiany i zasługiwał na nazwę odwilży. Warto zaznaczyć, że na konflikcie partii z policją polityczną w ZR i Polsce korzystało lobby wojskowe, którego ranga po usunięciu Berii znacznie wzrosła.

Przeobrażenia w ZR dotyczyły nie tylko polityki wewnętrznej, ale i zagranicznej. Od razu trzeba podkreślić, że cele tej ostatniej pozostały niezmiennie. Żadna z osób nowego kierownictwa nie myślała o rezygnacji ZSRR z roli supermocarstwa, z przywództwa w ruchu komunistycznym, rozluźnieniu więzów z państwami Środkowo-wschodniej Europy, czy zahamowaniu ekspansji komunizmu<sup>40</sup>. Zmieniono metody i formy oraz narzędzia stosowane w realizacji polityki zagranicznej. Czy zatem np. rozejm w Korei i przywrócenie stosunków dyplomatycznych w lipcu 1953 r. z Izraelem można

<sup>38</sup> Ibidem, s. 251.

<sup>39</sup> W efekcie „stalinowska” pozycja Ulbricha wzrosła, a destalinizacja w ZR i w bloku socjalistycznym nie miała większego znaczenia na sytuację w NRD.

<sup>40</sup> 28 grudnia 1953 r. przebywający z wizytą w Moskwie Bolesław Bierut został przyjęty przez członków Prezydium KC KPZR (Malenkowa – jednocześnie premiera, Mołotowa – ministra spraw zagranicznych, Chruszczowa – I sekretarza KC KPZR, Bułganina – wicepremiera). W związku ze zbliżającym się II Zjazdem PZPR (10-17.03.1954 r.) przywódca polskich komunistów otrzymał długą listę „uwag”, „zaleceń” i „sugestii” dotyczących różnych kwestii, np. – *Zwrócono także tow. Bierutowi uwagę na konieczność znalezienia dodatkowych obszarów pod zasiew pszenicy, żyta i innych upraw (...). Z inicjatywy kierownictwa KC KPZR rozpatrzono sprawę rozdzielenia stanowisk przewodniczącego rady ministrów i kierownika partii. Tow. Bierut zgadza się na podział stanowisk, jednak wyraził życzenie pozostania na stanowisku kierownika partii – szerzej zob. A. Paczkowski, *Zalecono towarzyszowi Bierutowi...*, s. 74.*

uznać za odejście od polityki Stalina?<sup>41</sup> W kontekście celów nie, metod i środków prowadzących do celu, tak. Działania zbrojne w Korei praktycznie od 1951 r. były w impasie. Kontynuowanie ich nie miało żadnego sensu. Podobnie, jak ostracyzm dyplomatyczny wobec Izraela. Państwo to opowiedziało się po stronie USA, a liczenie na to, że zmieni swoją optykę było czystą iluzją. Tym bardziej że większe korzyści (polityczne i ekonomiczne) można było odnieść wspierając jego wrogów. Nową ekipę radziecką w polityce zagranicznej cechowała elastyczność i pragmatyzm w przeciwieństwie do stalinowskiego uporu i bezwzględnej konsekwencji<sup>42</sup>. „Wojna pozycyjna” i zastój w stosunkach międzynarodowych, przy słabości gospodarczej ZR działały na jego niekorzyść. Należało zrewidować swój wizerunek. Najlepszą do tego celu drogą była retoryka pokojowa, poparta konkretnymi decyzjami. Rosjanie wiedzieli, że wcześniej czy później RFN stanie się członkiem sojuszu militarnego. Podjęli zatem pokojowy wątek, który Dwight Eisenhower wyeksponował w swoim przemówieniu 16 kwietnia 1953 r.<sup>43</sup> W ten sposób uchylone zostały wrota dyplomatycznego powrotu Moskwy na arenę międzynarodową. Rosjanie wykorzystali to wręcz perfekcyjnie. Zatem nie konfrontacja, ale dyplomacja miała przejąć teraz główną rolę w toczącej się „zimnej wojnie”. Na konferencji genewskiej (15.05.1955 r.) Rosjanie w towarzystwie mocarstw zgodzili się, wbrew woli Mołotowa, na podpisanie układu o neutralizacji Austrii. Było to wydarzenie bez precedensu – po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej Armia Radziecka wycofała się z zajętych obszarów. I w tym przypadku trudno mówić o odejściu od polityki stalinowskiej. Wręcz przeciwnie nastąpił powrót do jej korzeni, kiedy wszystkie najważniejsze kwestie rozstrzygano na drodze dyplomatycznej. Austria to była cena jaką należało zapłacić za powrót na wielką międzynarodową scenę dyplomatyczną oraz próbę zmiany wizerunku ZR w opinii międzynarodowej. Podobnie sytuacja wyglądała w kwestii niemieckiej. W marcu 1954 r. władze w Moskwie przyznały „suwerenność” NRD, a we wrześniu 1955 r. uznały Republikę Federalną Niemiec<sup>44</sup>. Była to decyzja pragmatyczna, gdyż tylko w sposób formalno-prawny zmieniała status quo. Jednocześnie pozwalała włączyć się Związkowi Radzieckiemu do globalnej, pokojowej rywalizacji w ramach „zimnej wojny” oraz rozpocząć walkę z neokolonializmem i pozyskać nowe państwa, przede wszystkim Trzeciego Świata, zapobiegając ich sprzymierzaniu się z Zachodem. Nie należy zapominać, że komunizm dla biednych państw postkolonialnych był atrakcyjny, podobnie jak deklarowana przez ZR pomoc ekonomiczna. Chruszczow zamienił stalinowski oręż ideologiczny i wojskowy w inną, groźniejszą broń – politykę i ekonomię. Bez narzucania swojej woli zdobył sympatię Egiptu, Afganistanu, Indii itp.

<sup>41</sup> Identyczne pytanie można postawić w przypadku rezygnacji z roszczeń terytorialnych wysuwanych przez Stalina pod adresem Turcji i Iranu.

<sup>42</sup> Te cechy osobowości Stalina eksponuje wielu jego biografów, m.in. E. Radziński, *Stalin*, Warszawa 1996.

<sup>43</sup> K. Michalek, *Amerykańskie stulecie...*, s. 297.

<sup>44</sup> E. Cziomer, op. cit., s. 87-104.

Z kolei w bloku socjalistycznym, do którego dotarła kremlowska odwilż, zmiany dokonywały się pod kuratelą i z inspiracji radzieckiego kierownictwa. W niektórych partiach komunistycznych pojawiły się frakcje, bądź koterie (stalinowcy i „liberałowie”) rywalizujące ze sobą o wpływy. Naturalną konsekwencją tego procesu było osłabienie kontroli systemowej nad społeczeństwami i próba włączenia (wykorzystania) ich do walki o władzę (Polska, Węgry). W społeczeństwach tych zaczęła budzić się podmiotowość, która w znacznym stopniu wpłynęła na późniejsze wydarzenia. Destalinizacja w poszczególnych państwach Europy Środkowowschodniej była na bieżąco monitorowana przez Kreml. Rosjanie swoimi decyzjami określali skalę i zakres ewentualnych zmian. Sami też wyznaczyli stopień wzajemnych relacji oraz zależności. Wymownym przykładem było powołanie do życia 14 maja 1955 r. Układu Warszawskiego. W ten sposób Chruszczow zabezpieczył swoje terytorialne dziedzictwo, ogłaszając jednocześnie polityczną i militarną jego jedność.

O tym, że dokonujące się zmiany w Związku Radzieckim i ich pokłosie w Europie Środkowowschodniej nie miały charakteru rewolucji świadczyła postawa USA. Administracja Eisenhowera początkowo starała się prowadzić aktywniejszą politykę. Pojawiła się nowa doktryna wyzwania (liberation). Pomimo ofensywnej retoryki „wyzwolenia” nie wprowadziła ona istotnych zmian w polityce amerykańskiej wobec ZR i państw socjalistycznych<sup>45</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że zaczęto dostrzegać różnice między poszczególnymi krajami znajdującymi się pod dominacją sowiecką<sup>46</sup>. Nadal preferowano działania zmierzające do osłabienia kontroli radzieckiej w krajach satelickich i powstania niestalinowskich, choć komunistycznych reżimów. Nie wierzono w powtórkę modelu jugosłowiańskiego, ani też nie dostrzegano szans na zerwanie więzi tych państw z moskiewskim centrum.

Od 1954 r. polityka Eisenhowera wyraźnie przybrała charakter zmodyfikowanej wersji doktryny powstrzymywania<sup>47</sup>. Były jednak pewne różnice. Eisenhower w przeciwieństwie do Trumana kładł większy nacisk na wojnę psychologiczną (Radio Wolna Europa) i tajne operacje. Powstanie klarownej polityki USA bez wątplenia utrudniała dynamika polityki radzieckiej (1953-1956) i ewolucja w stosunkach międzynarodowych. Pojawiające się hasła pokojowej koegzystencji lansowane z jednej oraz drugiej strony zaowocowały odprężeniem (detente). A to z kolei, przy toczących się negocjacjach (Genewa) wykluczało prowadzenie polityki powstrzymywania i wyzwania. W efekcie wydarzenia 1956 r. w Polsce i na Węgrzech zaskoczyły Amerykanów<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> A. Mania, *Między niemożnością a zaniechaniem...*, s. 59-61; H. Kissinger, op. cit., s. 616 i in.; J. Marchio, *Rhetoric and Reality: The Eisenhower Administration and Unrest in Eastern Europe 1953-1959*, Michigan 1993.

<sup>46</sup> Miało to istotne znaczenie, gdyż w roku 1956 Polska i Węgry do pewnego stopnia stały się samodzielnymi podmiotami polityki amerykańskiej, które zasługiwały na odrębne traktowanie – szerzej zob. J. Tyszkiewicz, *Otwarte okno w „żelaznej kurtynie”*. *Polityka administracji prezydenta Eisenhowera wobec Polski (październik 1956-styczeń 1961)*, Wrocław 2003, s. 7 i n.

<sup>47</sup> A. Mania, *Między niemożnością a zaniechaniem...*, s. 63-64.

<sup>48</sup> Trafniejszymi ocenami i prognozami wydarzeń dysponowali Brytyjczycy – A. Korzon, *Skrócona misja ambasadora brytyjskiego w Polsce w 1956 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 1, s. 155-183.

### III. XX Zjazd KPZR

Od 1953 r. radzieckie kierownictwo zajęte było walką o władzę oraz zmagало się z konsekwencjami polityki Stalina. Wcześniej czy później musiało określić swój stosunek do przeszłości i przedstawić założenia programowe własnej perspektywicznej polityki. Nie było to łatwe z dwóch powodów. Po pierwsze Chruszczow i jego poplecznicy, a także wrogowie byli wiernymi uczniami Stalina. To dzięki niemu znaleźli się na szczytach władzy. Zdawali sobie sprawę z okrucieństw i popełnionych zbrodni, również własnego w tym udziału, w imię komunizmu. Uspakajali jednak własne, niezbyt wymagające sumienia, przypisując je cechom osobistym Stalina, a nie słabości komunizmu<sup>49</sup>. Po drugie społeczeństwo radzieckie, a także wschodnioeuropejskie wychowane było w kulcie Stalina. Należało przeto postępować ostrożnie, by nie podzielić losów Ł. Berii<sup>50</sup>. Stąd dopiero po trzech latach zdecydowano się na generalne uderzenie<sup>51</sup>. Okazją do tego stał się XX Zjazd KPZR (14-25 II 1956 r.), w obradach którego wzięło udział 55 delegacji zagranicznych.

Referat sprawozdawczy w imieniu KC KPZR wygłosił bohater Zjazdu N. Chruszczow. Poddał on krytyce główne zasady polityki Józefa Stalina. Jako pierwszą zakwestionował tezę mówiącą, że do socjalizmu można dojść tylko radziecką drogą. Odwołując się do Lenina, stwierdził, że każdy naród może zbudować socjalizm idąc własną drogą. Cel ten może osiągnąć nie tylko poprzez rewolucję zbrojną, ale również w sposób pokojowy, tj. parlamentarny. Prezentując takie poglądy Chruszczow zdeprecjonował postać Stalina, przeciwstawiając mu autorytet ojca i wodza rewolucji, a mianowicie Włodzimierza Lenina. Eksponując zaś pokojową drogę do socjalizmu starał się doprowadzić do likwidacji barier dzielących komunistów i socjaldemokratów. Był to jednocześnie ukłon w stronę partii socjaldemokratycznych (reformistów) w Europie Zachodniej, które mogły bez obawy o krytykę budować socjalizm. I wreszcie sprawa nie mniej istotna płynąca z tej tezy, to rehabilitacja tych działaczy komunistycznych, którzy za narodową drogę do socjalizmu skazani zostali na śmierć lub banicję polityczną. Skorzystał na tym m.in. Władysław Gomułka, którego w 1948 r. oskarżono o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Notabene pozycję polskich komunistów wzmocniło oskarżenie Stalina o bezpodstawne wymordowanie przywódców Komunistycznej Partii Polski oraz rozwiązanie tej partii przez egzekutywę Międzynarodówki Komunistycznej w 1937 r.

<sup>49</sup> H. Kissinger, op. cit., s. 567.

<sup>50</sup> Duże kłopoty na długiej powolnej drodze odejścia od polityki stalinowskiej nie ominęły Tito. Jego przyspieszona od marca 1953 r. reorientacja w polityce spowodowała, że Komunistyczna Partia Jugosławii pod wpływem różnych koncepcji zaczęła się rozsypywać. Najdalej poszedł M. Džilas. Marszałkowi Tito nie pozostało nic innego jak zaostriżyć kurs wobec liberałów – zob. M. J. Zacharias, *Komunizm. Federacja...*, s. 149-150.

<sup>51</sup> Okres ten potrzebny był też na uporządkowanie spraw związanych z władzą. Chruszczow, jak sam po latach stwierdził, liczył, że po XX Zjeździe, komuniści całego świata, jak za czasów Stalina, uczynią nakazany zwrot i rozpoczną destalinizację – M. J. Prozumieszczikow, *Wpływ kryzysu w Polsce i na Węgrzech w 1956 roku na ewolucję radzieckiej polityki zagranicznej*, w: *Przełomowy rok 1956 ...*, s. 252.

Drugim istotnym wątkiem poruszonym w referacie sprawozdawczym była sprawa stosunku do wojny i pokoju. Chruszczow zakwestionował obowiązującą tezę Stalina, że wojna posiada charakter klasowy, a zatem dopóki istnieje kapitalizm wojny będą nieuniknione. Stwierdził, że mimo istnienia dwóch odmiennych systemów możliwa jest między nimi pokojowa koegzystencja. Konfrontacja ideologiczna nie miała przesłaniać współpracy na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej<sup>52</sup>. Nie oznaczało to, że rezygnował z rozszerzenia wpływów komunizmu i walki z kapitalizmem.

Ponadto przywódca radzieckich komunistów w swoim referacie, nie bez hipokryzji, skrytykował także jednoosobowe kierownictwo oraz dyktatorskie metody sprawowania władzy. Nawoływał do pracy kolektywnej w organach partyjnych i państwowych, a także oddzielenia partii od państwa, powrotu do leninowskich norm postępowania<sup>53</sup>. Ten ostatni postulat w obiorze „wtajemniczonych” komunistów czynił zapewne z Chruszczowa analfabetę ideologicznego. To nikt inny, jak Lenin (który od momentu XX Zjazdu będzie wiecznie żywy<sup>54</sup>) zapoczątkował i był zwolennikiem przemocy oraz terroru, które usprawiedliwiały cele komunizmu. To przecież „Ojciec” proletariackiej rewolucji o dyktaturze partii powiedział – *jest to władza nie ograniczona żadnymi ustawami, nie związana żadnymi regułami, oparta bezpośrednio na sile*<sup>55</sup>. Socjotechnika przeciwstawienia Stalinowi Lenina była politycznie i społecznie uzasadniona.

Przedstawione tezy wywołały polemikę zarówno rewolucjonistów, jak i dogmatyków i były uwerturą do drugiej śmierci Stalina, tj. pozbawienia go „autorytetu”. Rewelacją jednak XX Zjazdu okazał się wygłoszony w ostatnim dniu (25 lutego), na zamkniętym posiedzeniu tajny referat pt. „O kulcie jednostki i jego następstwach”<sup>56</sup>. Ten poufny tekst, przygotowany na podstawie dokumentacji zebranej przez specjalne komisje badające represje stalinowskie spowodował szok, który później odbił się głośnym echem zarówno w bloku komunistycznym, jak i na całym świecie<sup>57</sup>. Chruszczow oskarżył Stalina m.in. o ludobójstwo, represje przeciwko partii, odejście od leninowskich haseł i metod pracy, spowodowanie konfliktu z Jugosławią (dostało się też i Tito). Jednak główną uwagę skoncentrował na krytyce kultu jednostki<sup>58</sup>. Piętnując go zapo-

<sup>52</sup> W 1958 r. Chruszczow pełen optymizmu zaczął głosić, że Związek Radziecki wkrótce „pogrzebie” Amerykę we współzawodnictwie gospodarczym – Z. Brzeziński, *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*. Paryż 1990, s. 41.

<sup>53</sup> A. Czubiński, *Przełom roku 1956. Geneza i znaczenie*, w: *Przełomowy rok 1956...*, s. 18.

<sup>54</sup> Na początku XXI stulecia Rosjanie uznali Lenina za największą postać własnej historii XX wieku. Trzeba jednak przyznać, że wybór mieli wielce ograniczony.

<sup>55</sup> Cyt. za Z. Brzeziński, *Wielkie bankructwo...*, s. 27.

<sup>56</sup> Polskie tłumaczenie referatu opublikowano w: „Polityka” 1988, nr 31, s. 7-10.

<sup>57</sup> A. Czubiński, W. Olszewski, op. cit., s. 319-324; A. Czubiński, op. cit., s. 18-19; A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 351-385.

<sup>58</sup> Chruszczow nie był nowatorski w swoich oskarżeniach. Na VI Kongres KPJ (2-7 XI 1952 r.) w Zagrzebiu Tito w swoim przemówieniu poddał druzgocącej krytyce teorię i praktykę „budownictwa socjalistycznego” w ZR oraz jego politykę zagraniczną. Oskarżył też Stalina o rewizjonizm i całkowite odejście od zasad marksizmu-leninizmu oraz ludobójstwo – M. J. Zachariasz, *Komunizm. Federacja...*, s. 139. Przywołany Autor na s. 141 postawił tezę, że przemówienie Tity było większym oskarżeniem polityki Stalina niż miało to miejsce w referacie Chruszczowa.

mniał o tym, że był on dziełem tych, którzy go wyznawali, a nie Stalina<sup>59</sup>. Podobnie jak z masowym terrorem, w którym sam również uczestniczył. Atakując kult Stalina pozbawił komunistów w ZR i na świecie istotnej części ich przeszłości i uderzył w przywódców komunistycznych państw Europy Środkowowschodniej, oraz Mao Ce – tunga, którzy byli otoczeni kultem drugorzędym<sup>60</sup>. W efekcie krytyka ta dała asumpt do rywalizacji o przywództwo w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Tajny referat był elementem walki o sukcesję. Chruszczow potrzebował destalinizacji, żeby przejąć pełnię władzy. Ponieważ nie mógł przeprowadzić krytyki systemu swoją uwagę skupił na Stalinie i jego zbrodniach. Historyczne znaczenie referatu polega na tym, że ucieleśniał koniec mordów politycznych i masowego terroru. Innowacją było również to, że Chruszczow nie zlikwidował rywali. Pokojowo odsunął ich od władzy, czym zrewanżowali mu się w 1964 r.

W państwach Europy Środkowowschodniej reakcje na XX Zjazd KPZR oraz tajny referat były zróżnicowane. W Polsce i na Węgrzech wywołał on duży rezonans zarówno w elitach komunistycznych władz, jak i reakcjach społecznych. Wyznawcy Stalina odkryli smutną prawdę, że byli ofiarami wielkiej mistyfikacji. W społeczeństwach doszło do radykalizacji nastrojów, w tym antyradzieckich. Przeciwnieństwem była NRD, gdzie rewelacje XX Zjazdu nie miały bezpośredniego wpływu na funkcjonowanie centralnych władz SED<sup>61</sup>. Z kolei Jugosłowianie treść tajnego referatu przyjęli z mieszanymi uczuciami uznając, że analizuje on osobowość, naturę i charakter Stalina, ale nic nie mówi o stalinizmie, jako systemie w ZR<sup>62</sup>. Mimo uznania dróg narodowych do socjalizmu, komuniści jugosłowiańscy nie zdecydowali się wrócić pod skrzydła Moskwy. Chruszczowa irytowało to, ale niewiele mógł zmienić, a Tito po tzw. Deklaracji Brońskiej związał się z ruchem państw niezaangażowanych.

XX Zjazd KPZR, a także likwidacja Kominformu (17 IV 1956 r.) były dla Chruszczowa pretekstem do poszukiwania nowego imperialnego porządku<sup>63</sup>. Zgodził się na rozluźnienie więzów państw satelickich z Moskwą oraz pozwolił na rozszerzenie autonomii w sprawach wewnętrznych, zachowując jednocześnie niekwestionowaną rolę hegemonu. Nastąpił werbalny powrót do tezy o narodowych drogach do socjalizmu z lat 1945-1947. Towarzyszyły temu frazesy o równości, suwerenności i nieingierowaniu w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw socjalistycznych. Była to oczywiście deklaratywność, którą szybko zweryfikowała już rzeczywistość roku 1956.

<sup>59</sup> Określenie „kult jednostki”, które Chruszczow wprowadził do słownika ruchu komunistycznego, „oznaczało ni mniej ni więcej, jak paranoję człowieka, który uczynił zeń środek sprawowania władzy” – F. Furet, op. cit., s. 556.

<sup>60</sup> Kult Stalina rozpowszechniony był we wszystkich państwach Europy Środkowowschodniej, nie wyłączając początkowej fazy konfliktu na linii ZR-Jugosławia. Jak wyglądał w Polsce zob. R. Kupiecki, „Natchnienie milionów”. *Kult Józefa Stalina w Polsce 1944-1956*, Warszawa 1993.

<sup>61</sup> E. Cziomer, op. cit., s. 253.

<sup>62</sup> M. J. Zachariasz, *Komunizm. Federacja...*, s. 171.

<sup>63</sup> H. Carrere d'Encausse, *Big Rother. The Soviet Union and Soviet Europe*, New York 1987, s. 139 i n.



#### IV. Wydarzenia na Węgrzech

Rok 1956 na Węgrzech to tragiczna karta w historii narodu walczącego o niepodległość. Złożyło się na to wiele przyczyn, których korzenie tkwią w okresie 1944-1953, tj. zdobywania przez komunistów władzy, a następnie jej utrwalania<sup>64</sup>. Nad całością procesów w kierownictwie Węgierskiej Partii Pracujących (WPP) od 1945 do 1953 r. czuwała czwórka przywódców z Moskwy żydowskiego pochodzenia: Mátyás Rákosi, Ernő Gerő, Mihály Farkas, Józef Revai<sup>65</sup>. Z wydatną pomocą władz radzieckich doprowadzili oni do śmierci węgierskiej demokracji i ukonstytuowania się najkrwawszej dyktatury w środku Europy. Tylko od początku 1951 r. do 1 maja 1953 r. policja zastosowała sankcje karne w około 850 tys. przypadkach. Z kolei między 1950 r. i drugim kwartałem 1953 r. stanęło przed sądem 650 tys. osób, z których 350 tys. zostało skazanych<sup>66</sup>. Biorąc pod uwagę, że Węgry liczyły ponad 9 mln obywateli statystyki te są porażające. Na domiar złego I sekretarz Mátyás Rákosi nie szczędził społeczeństwu węgierskiemu epitetów irytując się, że musi budować socjalizm z dziewięcioma milionami faszystów<sup>67</sup>.

Mátyás Rákosi, I sekretarz węgierskich komunistów i jednocześnie premier, po śmierci Stalina stracił grunt pod nogami. W dniach 13-14 czerwca 1953 r. na zaproszenie władz radzieckich udał się z delegacją do Moskwy. Nowe kierownictwo radzieckie ostro skrytykowało budowę socjalizmu na Węgrzech. Szczególnie aktywny w ferowaniu zarzutów był Ławrientij Beria<sup>68</sup>. To głównie z jego inspiracji doszło do rozdzielenia stanowisk partyjnych i państwowych oraz zmian na szczeblach władzy. Przywódca stalinowskiego skrzydła w partii komunistycznej M. Rakosi (Rosenfeld) w lipcu 1953 r. ustąpił z funkcji premiera, zachowując jednak stanowisko I sekretarza. Premierem został Imre Nagy, który jako zwolennik reform przystąpił energicznie do naprawy gospodarki węgierskiej. Proces zmian, określane mianem „nowego kursu” został jednak szybko spowolniony. Bezpośrednią przyczyną było aresztowanie Berii. Rákosi odebrał to jako zmianę polityki Kremla. Rozpoczęła się zacięta walka w kierownictwie węgierskich komunistów między liberałami skupionymi wokół Nagy'ego, a stalinowcami pod przywództwem Mátyása Rákosiego. Trwała ona do końca października 1956 r. i była jedną z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszą przyczyną węgierskiego powstania narodowego.

Mimo sabotowania przez frakcję stalinowską reform rządu, Nagyemu udało mu się poprawić sytuację gospodarczą, podnieść stopę życiową ludności oraz złagodzić terror stalinowski. Wielu aresztowanych opuściło więzienia<sup>69</sup>. Stopniowe reformy społeczne

<sup>64</sup> W 1942 r. partia komunistyczna liczyła 400-450 członków, a po kolejnych horthystowskich represjach policyjnych doszło do osłabienia jej szeregów, tak że regularnie spotykało się ze sobą kilkanaście osób – J. R. Nowak, *Jak umierała węgierska demokracja (1945-1948)*, w: *Czy Europa Środkowo-Wschodnia...*, s. 66 i 67.

<sup>65</sup> H. Kissinger, op. cit., s. 608.

<sup>66</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku. Reformy, bunt i represje 1953-1963*, pod red. G. Litvána, Warszawa 1996, s. 46.

<sup>67</sup> J. R. Nowak, *Węgry. Burzliwe lata 1853-1956*, Warszawa 1988, s. 17.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>69</sup> Wśród nich znalazł się bohater późniejszych wydarzeń János Kádár.

i polityczne spowodowały, że poszczególne warstwy społeczne zaczęły radykalizować swoje nastroje. Jako pierwsi uczynili to pisarze. Ich tygodnik „Gazeta Literacka”, ukazujący się w ograniczonym nakładzie do 30-40 tys. egzemplarzy, popierał politykę Nagya i uchodził za symbol zmian<sup>70</sup>. Jednak poparcie społeczne, jakie uzyskał premier nie miało większego znaczenia dla zwolenników stalinowskiej grupy kierującej Węgierską Partią Pracujących. Korzystając z pomocy wszechwładnych protektorów w Moskwie (Michała Susłowa) po długiej walce doprowadzili w marcu 1955 r. do upadku rządu Nagyego, a w listopadzie usunięto go z partii<sup>71</sup>. I tym razem, jak poprzednio, decyzje podjęto na Kremlu. W styczniu 1955 r. władze Związku Radzieckiego uznały, że tendencje zbrojeniowe w Europie Zachodniej, ewolucja RFN w kierunku NATO oraz „ferment” wywołany polityką Nagya nie służą ani Węgrom, ani bezpieczeństwu bloku państw socjalistycznych. Nowy rząd pod przewodnictwem Andrása Hegedüsa, „aby naprawić szkody” powrócił do dawnych koncepcji gospodarczych. Priorytet odzyskał przemysł ciężki i kolektywizacja rolnictwa. W ten sposób przekreślono rozpoczętą liberalizację systemu politycznego i gospodarczego.

Następstwem powrotu do władzy stalinowskiego aparatu było narastanie niezadowolonia społecznego oraz konsolidacja wywodzących się z inteligencji środowisk opozycyjnych. Wokół Nagyego utworzył się krąg jego sympatyków, składający się z wypuszczonych z więzień komunistycznych intelektualistów. Dominowali literaci, artyści, dziennikarze, nauczyciele i inżynierowie. Coraz częściej pojawiały się głosy, sugerujące odsunięcie od władzy Rákosiego i jego towarzyszy.

Nadzieję na realizację tego postulatu przyniósł XX Zjazd KPZR. Okazało się jednak, że stalinowska frakcja WPP ma silną pozycję w Moskwie. Przebywający na Węgrzech w czerwcu 1956 r. Susłow stwierdził, że należy umocnić jedność partii i nie wymieniać jej władz, gdyż był by to prezent dla wrogich sił<sup>72</sup>. Było to przysłowiowe dolanie oliwy do ognia, gdyż nastroje społeczne ulegały permanentnej radykalizacji już od początku 1956 r. Duży udział w tym miał powstały w marcu 1956 r. Klub Petofiego skupiający opozycyjne środowiska inteligentkie. Organizował on, ciesząc się dużym powodzeniem, cykle publicznych dyskusji poświęconych literaturze, ekonomii, ideologii i historii<sup>73</sup>.

W atmosferze wrzenia społecznego, w tym licznych strajków, a także pod wpływem inspiracji Tito władze radzieckie podjęły decyzję o odwołaniu Rákosiego<sup>74</sup>. Jego miejsce 19 lipca 1956 r. zajął, jak zwykle się mówił w retoryce komunistycznej, stary wypróbowany moskiewski działacz, Ernő Gerö. János Kádár został członkiem sekretariatu Komitetu Centralnego. Sytuacja wewnętrzna była jednak na tyle groźna, że częściowa zmiana

<sup>70</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku...*, s. 49-50.

<sup>71</sup> J. Wojtkowiak, *Przemiany na Węgrzech w 1956 r.*, w: *Przełomowy rok 1956...*, s. 215.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 215 i 216.

<sup>73</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku...*, s. 62-63.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 72. Pod wpływem wydarzeń poznańskich Rákosi zamierzał położyć kres kryzysowi na Węgrzech i usunąć 400 najbardziej nieustraszonych opozycjonistów – *ibidem*.

(wymiana) personalna nie rozwiązywała problemu. Węgry znalazły się pod silną presją propagandy antystalinowskiej i antysocjalistycznej. Szczególną rolę pełniło Radio „Wolna Europa”<sup>75</sup>. Dodatkowo opinię publiczną bulwersowała sprawa László Rajka i jego towarzyszy. Mimo że dokonano rehabilitacji, to całą winą za śmierć Rajka obarczono Berię oraz jego węgierskich sojuszników<sup>76</sup>. Uroczystości pogrzebowe, które władze wyznaczyły (świadomie bądź też nie) na 6 października, zbiegły się z rocznicą śmierci 13 generałów armii honwedów straconych przez Habsburgów w 1849 r. Przybycie na pogrzeb setek tysięcy osób było nie tylko dowodem winy, ale i słabości komunistycznego reżimu. Wykorzystali to studenci, którzy zorganizowali demonstrację o charakterze narodowym.

W drugiej połowie października „rewolucyjne” nastroje w środowisku studenckim stały się powszechne. Praktycznie we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich powstały kluby dyskusyjne oraz organizowano wiece. Studenci katalog własnych żądań rozszerzyli o postulaty polityczne. Początkowo były one bliskie opozycji komunistycznej, później jednak przybrały charakter demokratyczny i narodowy. Domagano się wolnych wyborów, pełni praw obywatelskich, systemu wielopartyjnego oraz żądano wycofania wojsk radzieckich<sup>77</sup>. Jediną możliwą drogą ich szerszego upublicznienia było zorganizowanie wiecu. Jego datę wyznaczono na 23 października 1956 r. Władze partyjne obawiając się konsekwencji odmowy, wydały zgodę na „milczący przemarsz studentów pod ambasadę polską w celu zademonstrowania solidarności z wydarzeniami w Polsce”<sup>78</sup>. Przed pomnikiem Bema zgromadził się kilkudziesięcioletni tłum. Wznoszono nie tylko hasła reformatorskie, ale i antyradzieckie. Aktywność demonstrantów pobudziła informacja, że Władysław Gomułka, polski „reformator” został I sekretarzem partii. Stawiając Polskę za wzór liczone, że podobne reformy powinny odbyć się na Węgrzech<sup>79</sup>. Demonstranci domagali się zmian w kierownictwie partii, poprawy sytuacji gospodarczej, powrotu Imre Nagya na stanowisko premiera i partnerskich stosunków z ZR. Komuniści nie mieli zamiaru pójść na żadne ustępstwa. Ich przywódca Ernő Gerő w przemówieniu radiowym (o godz. 20.) zamiast uspokoić demonstrantów obrzucił ich epitetami, a całe zajście nazwał kontrrewolucją. Wkrótce pod gmachem radia służba bezpieczeństwa otworzyła ogień do manifestantów<sup>80</sup>. Padły pierwsze ofiary, a demonstranci nie przejawiający do tej pory agresji zaczęli się zbroić. Na ich stronę przeszły niektóre oddziały wojska i milicji. W ten sposób rozpoczęło się powstanie przeciwko dyktaturze stalinowskiej.

<sup>75</sup> H. Kissinger, op. cit., s. 610; A. Czubiński, W. Olszewski, op. cit., s. 322.

<sup>76</sup> J. R. Nowak. *Węgry...*, s. 108 i n.

<sup>77</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku...*, s. 78-79.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>79</sup> Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nép” w całości opublikował przemówienie Gomułki z VIII Plenum KC PZPR, w którym poinformował on o odejściu od stalinizmu we wszystkich sferach życia – *Rewolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach*, opracował János Tischner, Warszawa 1995, s. 5.

<sup>80</sup> J. Wojtkowiak, op. cit., s. 217.

Nie bez znaczenia dla eskalacji napięcia pozostała postawa byłego premiera, Imre Nagya. Zebrany przed parlamentem tłum liczący ponad 200 tys. osób zaczął się domagać jego przybycia. Jednak wystąpienie komunistycznego opozycjonisty, Imre Nagya, godzinę po przemówieniu Gerö, rozczarowało zebranych<sup>81</sup>. Mimo to, posłuchali jego wezwania i zaczęli rozchodzić się. Nastroje wrogości dały znać o sobie. Przewrócono potężny spiżowy pomnik Stalina, a następnie rozbito go na drobne kawałki.

Pod wpływem radykalizacji mas Komitet Centralny WPP w nocy z 23 na 24 października dokonał zmian we władzach partii. Do Biura Politycznego dokooptowano Nogyę i kilku jego stronników. Funkcję I sekretarza zachował nadal Gerö. Próbując ratować swoją sytuację frakcja stalinowska powierzyła stanowisko premiera Imre Nagyemu, który zgodził się swoim autorytetem wesprzeć partię i próbować znaleźć pokojowe rozwiązanie<sup>82</sup>. Jednak komuniści nie ułatwili mu zadania, a wręcz przeciwnie postawili go przed faktami dokonanymi. Otóż ustępujący premier wprowadził stan wyjątkowy i zwrócił się z prośbą, wcześniej uczynił to Gerö, do władz na Kremlu o wprowadzenie wojska do Budapesztu<sup>83</sup>. W nocy z 23/24 powołano też Radę Wojskową, która miała koordynować walki z powstaniem i utrzymywać łączność z jednostkami radzieckimi.

Rankiem 24 października stacjonujące na Węgrzech oddziały radzieckie wkroczyły do Budapesztu. Armia węgierska nie interweniowała na szerszą skalę, gdyż nie wiadomo jak zachowają się żołnierze. Wtedy też ogłoszono stan wyjątkowy, zakazano wszelkich zgromadzeń, wprowadzono sądy wojskowe dla uzbrojonych powstańców. Odpowiedzią społeczeństwa był strajk generalny. Stały się wszystkie środki transportu, w Budapeszcie nie ukazały się gazety, pojawiło się natomiast dużo ulotek. Interwencja oddziałów radzieckich spowodowała, że w ciągu jednej nocy powstanie przeciw dyktaturze stalinowskiej, przekształciło się w walkę o narodową niepodległość<sup>84</sup>. Niezadowolone społeczne osiągnęło apogeum. Wkroczenie armii radzieckiej społeczeństwo odebrało jako zdradę interesów narodowych i zażądało wycofania Armii Radzieckiej z Węgier. Ten ostatni postulat, postawił Nagyego w niezręcznej sytuacji. Tym bardziej że dla niego nie łączył się on z walką o niepodległość, lecz oznaczał możliwość dokończenia transformacji i eliminacji stalinowców.

W dniu 25 października odbyła się pokojowa manifestacja w Budapeszcie. Podczas przemarszu pod parlament demonstranci zostali ostrzelani przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Zginęło wiele osób. Na stronę powstańców zaczęli przechodzić wojskowi i milicjanci. Ze stanowiska I sekretarza WPP zwolniono Ernő Gerö, a jego miejsce zajął János Kádár nieprzychylnie nastawiony do powstańców<sup>85</sup>. Dokonano też rekonstrukcji rządu, w skład którego weszło dwóch polityków z rozwiązanej w 1949 r. Niezależnej Partii Drobnych Robotników. Roszady personalne, za którymi nie szły

<sup>81</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku...*, s. 83.

<sup>82</sup> H. Kissinger, op. cit., s. 608-609.

<sup>83</sup> J. Wojtkowiak, op. cit., s. 217

<sup>84</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku...*, s. 86.

<sup>85</sup> J. R. Nowak, *Węgry...*, s. 146.

żadne istotne zmiany nie satysfakcjonowały społeczeństwa węgierskiego. Rewolucja ogarnęła cały kraj – tworzone rady robotnicze, wznowiały działalność dawne partie polityczne, usuwano symbole radzieckie – gwiazdy, niszczone posągi Stalina i pomniki wdzięczności wystawione po II wojnie żołnierzom Armii Czerwonej. Nieodzownym elementem były jednak starcia zbrojne powstańców z siłami bezpieczeństwa. Ich skutkiem byli zabici i ranni po obu stronach barykady.

Wydarzenia na Węgrzech z uwagą śledziła opinia światowa. Szczególna rola przypadła polskim mediom, które korzystając z „październikowej liberalizacji cenzury”, na bieżąco, począwszy od 24 października informowały o rozgrywającym się dramacie. Polacy spontanicznie i jednomyślnie poparli węgierskie dążenia niepodległościowe<sup>86</sup>. Przejawiało się to nie tylko w formie deklaracji, ale przede wszystkim czynów. Na apel Polskiego Radia (26 X 1956 r.) o honorowe oddawanie krwi dla „braci Węgrów” społeczeństwo polskie odpowiedziało masowymi kolejkami przed punktami krwiodawstwa. Na Węgry wysyłano oprócz krwi, lekarstw, środków opatrunkowych, produktów żywnościowych, także materiały budowlane. Do 19 listopada wartość pomocy przesłanej transportem lotniczym oraz lądowym wyniosła 2 mln ówczesnych dolarów USA<sup>87</sup>. Warto podkreślić, że stosunek polskiej opinii publicznej determinował politykę władz PZPR, które nie mogły wydarzeń węgierskich propagandowo dyskredytować jako „kontrrewolucyjnych”.

Postawa powstańców zmusiła władze węgierskie do podjęcia radykalnych decyzji. Dnia 28 października 1956 r. po burzliwej dyskusji w Biurze Politycznym Nagy ogłosił zawieszenie broni z uczestnikami powstania, zadeklarował, za aprobatą wysłanników radzieckich Mikojana i Susłowa, intencję spełnienia większości rewolucyjnych żądań. Poinformował o porozumieniu z Rosjanami i opuszczeniu przez ich wojska Budapesztu oraz chęci prowadzenia negocjacji w sprawie całkowitego wycofania oddziałów radzieckich z terytorium Węgier. Rozwiązano też służbę bezpieczeństwa, tworząc w jej miejsce Gwardię Narodową, w skład której weszli powstańcy i sympatyzujący z nimi wojskowi. Dowódcą armii został sympatyk powstania płk Pál Maléter. Zwolniono wszystkich więźniów politycznych, w tym także wielu przestępców pospolitych. Dnia 28 października wolność odzyskał też, więziony od 1955 r. prymas Węgier, kardynał József Mindszenty<sup>88</sup>. Po dwudniowej triumfalnej podróży 30 października wojskowy transporter z kardynałem wjechał do Budapesztu. W swoim pierwszym przemówieniu prymas wezwał do lojalności wobec legalnego rządu, zaniechania zemsty i walk bratobójczych. Rewolucja zmierzała w kierunku zwycięstwa.

<sup>86</sup> Szerzej zob. *Rewolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach ...*, s. 14-18.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>88</sup> A. Grajewski, *Kościół na Węgrzech w latach 1956-1989. Zarys problematyki*, w: *Węgry i dookoła Węgier”. Narody Europy Środkowej w walce o wolność*, pod red. A. Cetnarowicza i S. Pijaja, Kraków 2005, s. 202-203. Szerzej na temat Kościoła na Węgrzech zob. A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chryścjanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją. Dramat Węgier*, Poznań 1997; M. Szymanowski, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego na Węgrzech w okresie stalinowskim*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, Katowice 2004.

30 października rozpadła się WPP, a następnego dnia na jej miejsce powołano Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą, której sekretarzem został János Kádár. Powstał system wielopartyjny, a głównie siły polityczne uznały rząd Nagyego.

Rozwój wydarzeń zaniepokoił polskich komunistów. 28 października z polecenia Gomułki do stolicy Węgier z wizytą udał się Marian Naszkowski (wiceminister spraw zagranicznych) i Artur Starowicz (później został kierownikiem Biura Prasy KC PZPR). Ich zadaniem było zorientowanie się w rozwoju sytuacji i nakłonienie Nagya i Kádára do zachowania umiaru oraz zwolnienia tempa reform<sup>89</sup>. Delegacja polska dwukrotnie rozmawiała z przedstawicielami władz węgierskich, a także z przebywającymi w Budapeszcie delegatami Moskwy – Susłowem i Mikojanem. Jednak rewolucja węgierska wymykała się już spod kontroli. Z jednej strony sytuacja, poza nielicznymi ekscesami powstańców, ulegała stabilizacji – zakończył się strajk generalny i przystąpiono do usuwania zniszczeń. Z drugiej zaś społeczeństwo domagało się natychmiastowego usunięcia oddziałów radzieckich i wystąpienia z Układu Warszawskiego. Reakcja Rosjan, którzy z wielką uwagą śledzili „postępy” węgierskiej rewolucji była jednoznaczna. Wykorzystując bierną politykę USA<sup>90</sup> oraz wydarzenia na Bliskim Wschodzie władze na Kremlu 31 października podjęły decyzję o drugiej zbrojnej interwencji na Węgrzech. O tym fakcie Chruszczow osobiście poinformował 1 listopada w Brześciu Gomułkę i towarzyszące mu osoby. Władze polskie, które popierały politykę Nagya nie miały innego wyjścia, jak przyjąć powyższą decyzję do wiadomości<sup>91</sup>.

Dnia 1 listopada 1956 r. Imre Nagy ogłosił wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i neutralność kraju. Apel ten był adresowany też do ONZ jednak pozostał bez echa. W tym czasie János Kádár udał się do Moskwy, gdzie pod dyktando Rosjan utworzył Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Chłopski. 4 listopada nastąpiła druga interwencja zbrojna wojsk radzieckich. Poza pojedynczymi przypadkami armia węgierska nie stawiała oporu. Główny ciężar walki spoczywał na powstańcach, których liczba sięgała kilkunastu tysięcy. Byli to w większości ludzie młodzi. Organizując punkty oporu toczyli nierówną walkę z doskonale uzbrojoną armią. Mimo to w kilku miejscach udało się im zatrzymać radzieckie kolumny pancerne. O zaciętości walk świadczyły nie tylko zniszczenia wojenne, nierzadko porównywane z zakończeniem II wojny, ale przede wszystkim liczba ofiar<sup>92</sup>. Straty radzieckie wyniosły: 669 zabitych, 51 zaginionych i 1450 ran-

<sup>89</sup> *Rewolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach*, ..., s. 8-9.

<sup>90</sup> Prezydent USA Dwight Eisenhower pozostawił Rosjanom wolną rękę na Węgrzech, a podjęte działania nie pokrywały się z retoryką – szerzej zob. H. Kissinger, op. cit., s.602-621, szczególnie 610-616.

<sup>91</sup> O swojej decyzji Chruszczow powiadomił inne bratnie partie. Trzeba podkreślić, że każdy z przywódców obawiał się skutków rewolucji węgierskiej. Dla Gomułki wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego oznaczało zmianę mapy politycznej Europy oraz zagrożenie bezpieczeństwa zachodniej granicy Polski. Wszystkich przerażała demokracja i system wielopartyjny – A. Werblan, *Władysław Gomułka a ugrupowania w partii w październiku 1956 roku*, „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały” 1997, t. 3, s. 87-89.

<sup>92</sup> Opis walk ulicznych i relacje ich uczestników zob. O. Csete, *Budapeszt, Węgry, Polacy – twarze i losy*, Warszawa 2000.

<sup>93</sup> *Rewolucja węgierska 1956 roku*..., s. 136. J. Wojtkowiak, op. cit., s. 221 podaje, że rannych zostało 2260 żołnierzy radzieckich.

nych<sup>93</sup>. Natomiast po stronie węgierskiej znajdowało się 2700 zabitych i 27 tys. rannych<sup>94</sup>, ale nie były to straty ostateczne. Po upadku powstania kraj ogarnęła fala represji. Do 1961 r. za udział w „kontrrewolucji”, na mocy wyroków sądów stracono prawie 500 osób<sup>95</sup>, a 24 tys. skazano na kary więzienia<sup>96</sup>. Kilkadziesiąt tysięcy zostało internowanych, jeszcze więcej wyrzucono z pracy, a około 200 tys., tj. 2% całej ludności z obawy przed represjami opuściło kraj<sup>97</sup>.

Po agresji radzieckiej przywódca opozycji komunistycznej, premier Imre Nagy i jego najbliżsi współpracownicy otrzymali azyl w ambasadzie jugosłowiańskiej w Budapeszcie. Mimo gwarancji bezpieczeństwa udzielonej przez „rząd” Kádára, po opuszczeniu 22 listopada ambasady, cała grupa została internowana i uprowadzona do Rumunii. Ich proces odbył się w ścisłej tajemnicy w Budapeszcie w czerwcu 1958 r. Skazano ich na karę śmierci, a wyrok szybko wykonano.

## V. Konflikt Bliskowschodni

Zanim Chruszczow na XX Zjeździe KPZR przedstawił swoje credo polityczne wykonał w polityce zagranicznej wiele posunięć świadczących o ekspansywnych celach komunizmu. W maju 1955 r. na konferencji genewskiej wykonując bezprecedensowy ruch w postaci akceptacji dla neutralności Austrii starał się uspić czujność przeciwników zimnowojennych sugerując pokojowe współistnienie. Wiedział, że Europa Zachodnia jest stracona dla komunizmu, należało przeto znaleźć inne obszary do ekspansji ideologicznej. Postanowił Zachodowi rzucać nowe wyzwania w rejonach świata, które Stalin uznał za nienależące do strefy jego wpływów. Konfrontacja przeniosła się poza Europę. Pierwszym rejonem stał się Bliski Wschód. Dwa miesiące po konferencji genewskiej Związek Radziecki zawarł umowę handlową z Egiptem – broń za bawełnę. Dla kamuflażu początkowo dostawy zbrojeniowe realizowała Czechosłowacja. Nawiązanie współpracy z Egiptem wynikało nie tylko z przyczyn ekonomicznych, ale przede wszystkim politycznych. Ambitny przywódca Egiptu, płk Gamala Abd el Naser nastawiony nacjonalistycznie, był politykiem poszukującym własnej drogi<sup>98</sup>. Radziecka oferta, w tym ideologiczna mogła okazać się równie atrakcyjna, co broń przeznaczona na walkę z Izraelem. Nie należy zapominać, że Arabów po klęsce wojennej z 1948 r.

<sup>94</sup> Ibidem.

<sup>95</sup> O bezwzględny stosunku do powstańców świadczy przypadek Pétera Mansfelda. Ten najmłodszy uczestnik walk skazany na śmierć musiał czekać na wykonanie wyroku blisko trzy lata (do 1959 r.), tj. do osiągnięcia pełnoletniości – T. Kopyś, *Azyl dla Węgry w PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2, s. 74.

<sup>96</sup> *Rewolucja węgierska 1956 w polskich dokumentach ...*, s. 8.

<sup>97</sup> Nieliczna grupa dotarła także do Polski – T. Kopyś, op. cit.

<sup>98</sup> W 1952 r. armia inspirowana przez organizację pod nazwą „Wolni Oficerowie” dokonała przewrotu wojskowego i zmusiła do opuszczenia kraju rządzącego pod dyktando Brytyjczyków króla Faruka. Władza znalazła się w rękach Rady Rewolucyjnej na czele z gen. Mohammedem Nagibem i płk. Gamalem Abd el Naserem. Pierwszy został prezydentem, a drugi premierem. Szybko jednak doszło między nimi do walki o władzę, z której zwycięsko wyszedł Naser. W kwietniu 1954 r. objął funkcję premiera, a w czerwcu 1956 r. prezydenta.

cechowała niechęć wobec Żydów. Wydaje się jednak, że ważniejszą sprawą był Kanał Sueski. To właśnie on stanowił podstawową drogę, po której płynęła ropa do Europy Zachodniej. Poza tym Chruszczow wychodził z założenia, że w tym regionie o wpływy rywalizują ze sobą „imperialiści” – Francja, Wielka Brytania, USA. Sytuacja do gry dla hazardzisty politycznego była zatem zachęcająca.

Rzeczywiście na Bliskim Wschodzie po zakończeniu II wojny światowej Wielka Brytania oraz Francja dążyły do zachowania i utrzymania swoich wpływów. Chodziło zarówno o rozległe interesy gospodarcze (ropa naftowa), jak i zachowanie wpływów politycznych. Strategiczne znaczenie tego regionu spowodowało, iż większą uwagę zaczęły przywiązywać do niego Stany Zjednoczone. Pretekstem były koncerny naftowe, które już przez sam fakt istnienia domagały się zagwarantowania ich bezpieczeństwa. ZR prowadził politykę paralelną, tj. popierał dążenia niepodległościowe państw arabskich, widząc w nich potencjalnych sojuszników politycznych i ideologicznych, ale nie zapominał też o Żydach. Jak wiadomo ci ostatni dążyli do utworzenia na terytorium Palestyny własnego państwa. Rosjanie wspierali ruch syjonistyczny i domagali się wygaśnięcia mandatu Wielkiej Brytanii nad terytorium Palestyny. Kiedy 14 V 1948 r. David Ben Gurion utworzył Rząd Tymczasowy i proklamował powstanie państwa Izrael mocarstwa, poza Wielką Brytanią uznały ten fakt i nawiązały stosunki dyplomatyczne. Dezaprobatę dla nowego państwa wyraziła Liga Państw Arabskich. Jej wojska: Egiptu, Jordanii, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Iraku, Syrii i Libanu 15 V 1948 r. zaatakowały Izrael. Powstanie państwa żydowskiego i tzw. pierwsza wojna izraelsko-arabska skomplikowały nie tylko sytuację na Bliskim Wschodzie, ale zdeterminowały politykę mocarstw w tym regionie i rywalizację o wpływy.

Opowiedzenie się Izraela w „zimnej wojnie” po stronie Zachodu spowodowało poparcie Arabów przez ZR i walkę polityczną z Izraelem jako ekspozyturą imperializmu na Bliskim Wschodzie<sup>99</sup>. Takiej polityce sprzyjały też dążenia państw arabskich rywalizujących o przywództwo w regionie. Nie bez znaczenia pozostawały tu tendencje niepodległościowe, nacjonalistyczne, a także zaostrzający się konflikt między Egiptem a Izraelem o przepływ statków izraelskich przez Kanał Sueski. Wielka Brytania, jako udziałowiec kanału balansowała między Arabami a Żydami, zdając sobie sprawę, że deklaracje i układy zawarte z Egiptem wymagają renegotjacji. Jej pozycja była trudna, gdyż polityka brytyjska nie cieszyła się sympatią przywódcy Egiptu płk Gamala Abd el Naser. Jego priorytetem w polityce wewnętrznej była rozbudowa gospodarcza kraju, natomiast w sferze zagranicznej dążył do uniezależnienia się od Wielkiej Brytanii. Chodziło przede wszystkim o ostateczne uregulowanie kwestii stacjonowania wojsk

<sup>99</sup> ZR na forum międzynarodowym popierał dążenia Żydów do utworzenia własnego państwa uznając, że będzie to znaczące ognisko „rewolucyjne” na Bliskim Wschodzie zdominowanym przez feudalne monarchie i reakcyjną burżuazję arabską sprzymierzoną z Zachodem – G. Corm, *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956-2003*, Warszawa 2003, s. 272 i in.). 9 lutego 1953 r. dokonano zamachu bombowego na ambasadę ZR w Tel Aviwie, a 12 lutego Rosjanie zerwali stosunki dyplomatyczne.



brytyjskich w Egipcie i kontrolę nad Kanałem Sueskim<sup>100</sup>. Brytyjczycy niechętni byli zmianom, które *de facto* deprecjonowały ich i tak już ograniczoną rolę na Bliskim Wschodzie. Jednak pod wpływem nacisków USA, dla których stabilizacja w tym regionie była niezwykle ważna ze względów globalnych, Anglicy zmienili swoje stanowisko<sup>101</sup>. W październiku 1954 r. podpisali z Egiptem układ, na mocy którego zgodzili się w ciągu 20 miesięcy wycofać swoje wojska ze strefy Kanału Sueskiego.

Gamal Abd el Naser był fanatycznym zwolennikiem szybkiej nowoczesności i postępu. Za wszelką cenę starał się wydobyć Egipt z zacofania, ożywić gospodarkę i zintegrować kraj z państwami uprzemysłowionymi. Realizacja tych zamierzeń oraz modernizacja armii wymagała środków finansowych. Po pomoc zwrócił się do państw zachodnich. Te głównie ze względu na prowadzoną przez Nasera politykę neutralności (niezaangażowania)<sup>102</sup>, jego dążenia do objęcia przywództwa w świecie arabskim oraz proradzieckie sympatie zachowały daleko idącą ostrożność. Bezskuteczne próby zakupu broni na Zachodzie zmusiły Egipt do szukania pomocy w bloku wschodnim. Dzięki układom zawartym z państwami socjalistycznymi Naser przystąpił do unowocześnienia armii<sup>103</sup>. Wydatnej pomocy udzielił tu ZR, który dostarczył 200 samolotów myśliwskich, 100 czołgów i 6 łodzi podwodnych<sup>104</sup>. Ogromnych nakładów finansowych wymagała gospodarka, szczególnie budowa potężnej zapory na Nilu – tamy asuańskiej. Inwestycja ta miała przynieść Egiptowi ogromne korzyści gospodarcze – dostarczyć energii dla przemysłu i zwiększyć areał ziemi uprawnej. Część środków finansowych na rozwój tej inwestycji pochodziła z Zachodu. Po zbliżeniu Egiptu do ZR i bloku wschodniego, a przede wszystkim uznaniu i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z komunistycznymi Chinami, Stany Zjednoczone postanowiły usztywnić swoją politykę. Należy podkreślić, że Naser realizując własną koncepcję polityczną „flirtował” ze wszystkimi starając się, co zresztą leżało w jego interesie, osiągnąć maksymalne korzyści. Jednak Amerykanie i Brytyjczycy uznali, że przekroczył barierę neutralności i przyhamowali pomoc, a 19 lipca 1956 r. Stany Zjednoczone odrzuciły projekt udzielenia Egiptowi pożyczki w wysokości 200 mln dolarów<sup>105</sup>. Naser, który musiał znaleźć

<sup>100</sup> Tematyka ta omówiona została szczegółowo w pracach: *Suez 1956. The Crisis and Its Consequences*, pod red. W.M. Roger, R. Owen, Oxford 1991 i *The Suez Crisis*, red. A. Gorst, L. Johnman, Londyn 1997. W pierwszej z pozycji na szczególną uwagę zasługuje artykuł - J. C. Cambell, *The Soviet Union, the United States and the Twin Crises of Hungary and Suez*.

<sup>101</sup> Szerzej na temat polityki USA i relacji z Wielką Brytanią oraz Francją zob. R. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera (20.01.1953-20.01.1961)*, Toruń 2000, s. 137-256; idem, *USA wobec konfliktu izraelsko-arabskiego w latach 1953-1956*, Łódź 2000.

<sup>102</sup> Amerykanie zaczęły tworzyć sieć bloków militarnych i proamerykańskich wokół południowych granic ZR od Morza Czarnego aż po Indus. Egipt odrzucił uczestnictwo w takim bloku – późniejszym „Pakcie bagdackim” (CENTO) i powołał w 1955 r. własny sojusz wojskowy (Syria, Arabia Saudyjska i Jemen). Polityka ta była pokłosiem konferencji w Bandungu (18-24 V 1955 r.), na której państwa niezaangażowane przyjęły wspólną deklarację określającą podstawy polityki wobec bloku wschodniego i zachodniego.

<sup>103</sup> W. Malendowski, op. cit., s. 34.

<sup>104</sup> A. Czubiński, W. Olszewski, op. cit., s. 324. Inne dane, tj. 80 samolotów Mig-15, 45 bombowców H-28 i 115 czołgów podaje P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945-2000*, Warszawa 2002, s. 405.

<sup>105</sup> P. Johnson, *Historia świata (od roku 1917)*, Londyn 1989, s. 525.

fundusze dla zapewnienia równowagi ekonomicznej i finansowania budowy tamy asuańskiej oraz kompleksu hydroelektrycznego, postanowił odwzajemnić się Zachodowi. 26 lipca 1956 r. w patetycznym przemówieniu, ogłosił decyzję o nacjonalizacji za odszkodowaniem kompanii Kanału Sueskiego, której największymi akcjonariuszami były Wielka Brytania i Francja. Oznajmił Egipcjanom, że nacjonalizacja była przejęciem przez naród swojego dobra, co oznaczało rozciągnięcie nad Kanałem egipskiego zwierzchnictwa terytorialnego<sup>106</sup>. Decyzja ta wywołała nastroje antyegipskie w Anglii oraz Francji<sup>107</sup> i zmusiła je do wzmożonej aktywności dyplomatycznej na forum międzynarodowym. Jako pretekst wykorzystano złamanie przez Egipt warunków umowy z 1888 r. o wolnej żegludze. Państwa te zażądały umiędzynarodowienia Kanału. Jednak brak zgody Egiptu i bezsilność Rady Bezpieczeństwa ONZ wobec różnych projektów spowodowała, że akcjonariusze Kanału postanowili podjąć działania militarne. Sprawa nie była jednak prosta, gdyż 31 lipca Nikita Chruszczow udzielił oficjalnego poparcia Naserowi. Stwierdził, że podjętą przez niego decyzję o nacjonalizacji Kanału Sueskiego uważa za legalną<sup>108</sup>. Premier Anthony Eden, w przeciwieństwie do premiera Francji, Guy Molleta zwlekał z podjęciem konkretnej decyzji rozpatrując różne warianty. Ostatecznie wybrano scenariusz wojenny oparty na intrydze dyplomatycznej. Do „gry wojennej” zaproszono nowego sojusznika – Izrael. Premier Ben Gurion postanowił wykorzystać nadarzącą się okazję i zrealizować własne interesy<sup>109</sup>.

Mobilizując swoje siły przeciwko wspólnemu wrogowi Wielka Brytania, Francja i Izrael uzgodniły taktykę działań militarnych przeciw Egiptowi (umowa w Sèvres pod Paryżem z 22-24 X 1956 r.). Według przyjętego scenariusza Izrael miał zaatakować Egipt i podejść swoimi wojskami w rejon Kanału, Wielka Brytania i Francja miały zaś w postaci ultimatum zażądać od walczących stron wycofania jednostek wojskowych z rejonu Kanału w celu zapewnienia mu ochrony. Założono, że Izrael ultimatum przyjmie, Egipt zaś odrzuci, co uzasadni w aspekcie formalno-prawnym interwencję zbrojną wojsk francuskich i brytyjskich w celu przejęcia kontroli nad zagrożonym terenem<sup>110</sup>.

10 października 1956 r. wojska izraelskie zaatakowały graniczne miasto Kalkily prowokując wojnę z Jordanią. Akcja miała na celu odwrócenie uwagi Nasera od głównego celu. 29 października Izrael rozpoczął działania wojenne przeciw Egiptowi. Sztab izraelski pod kierownictwem gen. Mosze Dajana opracował plan wojny błyskawicznej. W ciągu 6 dni przy pomocy lotnictwa, oddziałów desantowych i wojsk pancernych rozbito siły egipskie i wojska izraelskie dotarły do Kanału Sueskiego otwierając przejście do

<sup>106</sup> G. Corm, op. cit., s. 144 i 145. Warto zaznaczyć, że dla Arabów wiek XX, który według kalendarza islamskiego jest XIV stuleciem hidżry, rozpoczął się 26 lipca 1956 r., a więc w dniu, w którym Naser ogłosił nacjonalizację Kanału Sueskiego.

<sup>107</sup> W 1954 r. Naser udzielił pomocy rebeliantom algierskim czym naraził się Francji.

<sup>108</sup> A. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych...*, s. 195.

<sup>109</sup> Armia egipska permanentnie była dozbrajana przez ZSRR, a 25 października 1956 r. „ukonstytuowało” się wspólne dowództwo wojskowe egipsko-syryjsko-jordańskie.

<sup>110</sup> Było to zgodne z traktatem egipsko-brytyjskim z 1954 r.

zatoki Akaba<sup>111</sup>. Atak Izraela na Egipt był sygnałem dla Brytyjczyków i Francuzów, którzy 30 października wystosowali do walczących stron 12 godzinne ultimatum. Wobec zignorowania go, 31 października lotnictwo francusko-brytyjskie dokonało bombardowań miast egipskich, a 5 listopada w Port Saidzie zrzucono desant. Następnego dnia flota brytyjska wysadziła na ląd doborowe jednostki. Tego samego dnia Brytyjczycy wstrzymali całą operację. Po krótkim wahaniu uczynili to samo Francuzi<sup>112</sup>.

Zasadniczą przesłanką do podjęcia takiej decyzji była polityka amerykańska i radziecka. Szczególne znaczenie miała ta ostatnia. Otóż 5 listopada po zrzuconiu desantu brytyjsko-francuskiego rząd ZSRR wystosował ostre noty do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, premierów Wielkiej Brytanii, Izraela i prezydenta USA. W liście skierowanym do premiera A. Edena, radziecki premier N. Bułganin dał do zrozumienia w formie retorycznego pytania, że jeżeli Wielka Brytania nie zaprzestanie działań zbrojnych przeciw Egiptowi, to może liczyć się z groźbą ataku nuklearnego na jej terytorium. Aby pytanie to zostało właściwie zrozumiane Bułganin napisał: *Jesteśmy w pełni zdecydowani zmiażdżyć agresję siłą i przywrócić pokój na Bliskim Wschodzie*<sup>113</sup>. Eden wiedział, że jest to blef, gdyż wcielenie tego pomysłu w życie oznaczałoby rozpoczęcie III wojny światowej i to z udziałem Stanów Zjednoczonych, a na taki wariant Chruszczow nie był przygotowany. Brytyjski premier nie obawiał się tej „pokojowej” demonstracji siły. O wiele ważniejsza była dla niego reakcja prezydenta USA, Eisenhowera.

List Bułganina do prezydenta USA był bardziej stonowany. Premier ZR zaproponował podjęcie wspólnej, radziecko-amerykańskiej interwencji militarnej, która miałaby położyć kres działaniom zbrojnym na Bliskim Wschodzie. Zwrócił też uwagę, co było groźnie brzmiącym sygnałem, że konflikt bliskowschodni może przerodzić się w globalną wojnę nuklearną<sup>114</sup>. Reakcja Eisenhowera była stanowcza. 6 listopada w nocy do Bułganina zdecydowanie sprzeciwił się propozycji Kremla, jak i wszelkim jego posunięciom wojskowym na Bliskim Wschodzie. Wyraził też zdziwienie faktem, że rząd ZR głośno broni praw Egiptu, a jednocześnie łamie prawa narodu węgierskiego i sabotuje działania ONZ w celu powstrzymania rozlewu krwi na Węgrzech<sup>115</sup>.

Agresywna i brawurowa retoryka, będąca typowym elementem dyplomacji Chruszczowa, miała dwa zasadnicze cele. Pierwszym było bez wątpienia odwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej od rozpoczętej 4 listopada inwazji radzieckiej na Węgrzech. Drugim – pozyskanie i zdobycie sympatii Arabów dla ZR, jako państwa broniącego ich przed „imperializmem” zachodnim oraz będącym na ich usługach Izraelem. Poza tym wyzwanie radzieckie zmusiło Amerykanów do aktywniejszych zabiegów na rzecz przerwania działań zbrojnych przeciw Egiptowi. Władze USA, aby osiągnąć to

<sup>111</sup> D. Armstrong, E. Goldstein, op. cit., s. 305.

<sup>112</sup> P. Calvo Coressi, op. cit., s. 410 i 411.

<sup>113</sup> Cyt. za H. Kissinger, op. cit., s. 594.

<sup>114</sup> A. Bania, *Polityka Stanów Zjednoczonych...*, s. 238.

<sup>115</sup> Ibidem, s. 329.

musiały znaleźć najłabsze ogniwo w sojuszu brytyjsko-francusko-izraelskim. Dwa ostatnie z wymienionych państw były zbyt niezależne, aby narzucić im dyplomatyczne rozwiązania. Inaczej przedstawiała się sytuacja Wielkiej Brytanii, przede wszystkim gospodarcza. Amerykanie wykorzystali fakt, że 6 listopada 1956 r. Brytyjczycy zwrócili się o pomoc finansową do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Spełnienie ich próśby uzależniono od ogłoszenia decyzji o zawieszeniu walk<sup>116</sup>.

Działania militarne Wielkiej Brytanii i Francji zakończyły się klęską, której przyczyn należy upatrywać również w spóźnionej interwencji zbrojnej oraz zdecydowanej postawie supermocarstw<sup>117</sup>. Szybsze przeprowadzenie desantu nie pozwoliłoby na mobilizację międzynarodowej opinii publicznej, która nie bez udziału państw socjalistycznych, była zdecydowanie nieprzychylnie nastawiona wobec agresji. Poza tym deprecjacji uległoby stanowisko ZSRR, który w tym czasie dławił powstanie węgierskie. W efekcie jedynym zwycięzcą pozostał Izrael, który dzięki późniejszej akcji dyplomatycznej minister Goldy Meier osiągnął swoje cele.

Jakie były konsekwencje wydarzeń 1956 r. na Bliskim Wschodzie? Otóż bez wątpienia konflikt sueski położył kres marzeniom Wielkiej Brytanii i Francji o ich mocarstwowej roli na arenie międzynarodowej. Nastąpiła też wyraźna zmiana polityk zagranicznych tych państw. Wielka Brytania zbliżyła się do EWG i zrezygnowała z resztek obszarów kolonialnych<sup>118</sup>. Z kolei kryzys w polityce francuskiej zaowocował upadkiem Algierii Francuskiej i utratą wpływów na Bliskim Wschodzie oraz Afryce. Okazało się bowiem, że w dwubiegunowym układzie sił liczą się tylko dwa supermocarstwa – USA i ZSRR. Mimo iż wkład Moskwy w zastopowanie konfliktu nie był adekwatny do jej rzeczywistej roli, w opinii Arabów na długie lata urosła ona do rangi znaczącego sojusznika. Dzięki wspieraniu ruchów nacjonalistycznych i adoptowaniu przez Arabów idei socjalistycznych do miejscowych warunków Rosjanie poszerzali swoje wpływy<sup>119</sup>.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 342 i n.

<sup>117</sup> D. Armstrong, E. Goldstein, op. cit., s. 306. 2 XI 1956 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ na wniosek USA uchwaliło rezolucję 997 wzywającą strony konfliktu do zawieszenia broni i wycofania wojsk.

<sup>118</sup> D. Armstrong, E. Goldstein, op. cit., s. 306. Nie oznacza to jednak, że Wielka Brytania zrezygnowała ze związków łączących ją z byłymi koloniami.

<sup>119</sup> ZSRR i blok socjalistyczny popierali utworzoną 1 lutego 1958 r. przez Syrię i Egipt *Zjednoczoną Republikę Arabską*, w skład której 8 marca wszedł również Jemen. Z kolei Amerykanie doprowadzili do połączenia w lutym 1958 r. Jordanii i Iraku w ramach *Arabskiego Państwa Federalnego*.

## VI. Uwagi końcowe

Biorąc za punkt wyjścia wydarzenia przed i po 1956 r. należy stwierdzić, że cechy kształtujące fundamenty systemu komunistycznego w poszczególnych państwach oraz zależności między nimi a Moskwą nie uległy istotnej zmianie. Nadal reguły gry, czyli granice ideologii, zakres podległości wyznaczone były przez przywódców ZR. Ani Chruszczow, ani jego następcy nie pozwolili aż do 1989 r. na podważenie roli i pozycji ZR w Europie Środkowowschodniej. Przekonali się o tym Węgrzy w 1956 r. i Czechosłowacy w 1968 r. Zbrojna interwencja i tzw. ograniczona suwerenność nie były wymysłem Leonida Breżniewa (doktryny Breżniewa), jak nierzadko pisze się w literaturze, lecz Nikity Chruszczowa. Breżniew uzasadniając 12 listopada 1968 r. na V Zjeździe PZPR interwencję zbrojną w Czechosłowacji posługując się wykładnią „ograniczonej suwerenności” zdefiniował to, co w polityce radzieckiej obecne było od dawna<sup>120</sup>. Również czynnik militarny chroniący władzę komunistyczną przed społeczeństwem nie był nowością. Sięgnięto po niego w NRD w 1953 r., Polsce – 1956 r. i grudniu 1970. Trudno zatem wskazać na jakiegokolwiek znaczenie przełomu 1956 r. w tym zakresie.

Do 1956 r. międzynarodowy ruch komunistyczny miał charakter monocentryczny (jedno kierownictwo), po 1956 r. rozpoczął się zwrot w kierunku policentryzmu. Nie można mówić już o jednym kierownictwie, lecz różnych ośrodkach, orientacjach walczących o przywództwo i wpływy. Uwaga ta nie dotyczy państw Europy Środkowowschodniej oraz w określonym zakresie Rumunii i Albanii. Tutaj centrum dyspozycyjne nadal pozostawało w Moskwie. Mamy więc do czynienia z regionalnym monocentryzmem, który w praktyce skutecznie zablokował tzw. narodowe drogi do socjalizmu. Wydarzenia w Polsce i na Węgrzech udowodniły, że Chruszczow nie zaproponował państwom tego regionu nowej polityki opartej na deklaracjach XX Zjazdu KPZR. Destalinizacja nie była zatem ani filozofią, ani strategią, ani też programem<sup>121</sup>. Był to slogan sformułowany na użytek bieżącej polityki, który posłużył jako środek do zdobycia władzy i kontroli nad partią oraz aparatem państwowym. Wprawdzie wywołała on rezonans społeczny i wyzwoliła dążenia do podmiotowości, wymuszając pewne zmiany, ale była to cena jaką Chruszczow, a także inni przywódcy komunistyczni musieli zapłacić za zdobycie władzy. Dziedzictwo Stalina przeżyło twórcę, destalinizację Chruszczowa i długi okres stagnacji Leonida Breżniewa<sup>122</sup>.

Niewątpliwie zasługą wydarzeń 1956 r. była desowietyzacja. Pod tym pojęciem rozumie się odstąpienie od implantowanych w latach poprzednich atrybutów zewnętrznych i wewnętrznych instytucji wzorowanych na ZSRR. Miejsce bezpośredniego sterowania w wojsku, ekonomii zajęły organizacje ponadnarodowe: Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

<sup>120</sup> W. Malendowski, *Doktryna ograniczonej suwerenności państw realnego socjalizmu. Polityczne i prawne aspekty tzw. doktryny Breżniewa*, „Człowiek i Społeczeństwo” 1994, t. XI, s. 11-30.

<sup>121</sup> F. Furet, op. cit., s. 559.

<sup>122</sup> Z. Brzeziński, op. cit., s. 39.